Nr. 270 Niedziela, 27 Listopada 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z d. 19 listopada b. r. raczył zamianować najmiłościwiej posła na sejm krajowy Jana Lupula marszałkiem krajowym w Księstwie Bukowiny, a posła na sejm krajowy dr. Józefa Rotta jego zastępcą dla kierowania obradami sejmu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z d. 20 listopada b. r. raczył nadać najmiłościwiej radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie, Augustowi Schmidtowi przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter radcy Dworu, z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 listopada b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Karola Czecza, właściciela dóbr Bierzanowa i Pleszowa, na prezesa Rady powiatowej w Wieliczce.

P. Minister skarbu zamianował kontrolora fabryki tytoniu w Jagielnicy Seweryna Golczewskiego dyrektorem tejże fabryki tytoniu.

Dnia 25 listopada 1898 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, LXVIII i LXIX zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt LXVIII zawiera:

Nr. 202. Rozporzadzenie Ministerstwa wyznań i oświaty, wydane w porozumieniu z Ministerstwami rolnictwa i spraw wewnętrznych z dnia 7 listopada b. r., w sprawie zaprowadzenia teoretycznych egzaminów państwowych dla kulturno-historycznych studyów w c. k. niemieckiej Politechnice w Pradze.

Zeszyt LXIX zawiera:

Nr. 203. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 16 listopada b. r., w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 11 grudnia 1897 Dz. u. p. nr. 293 (Adwokacka taryfa.

Nr. 204. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z z dnia 18 listopada b. r., o utworzeniu okręgu dla rozpisywania podatku zarobkowego i osobisto-dochodowego na obręb nowo utworzonego starostwa w Peczeniżynie, oraz co do zmiany okręgu szacunkowego kołomyjskiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 listopada.

Oświadczenia, które P. Minister skarbu dr. Kaizl złożył na ostatniem posiedzeniu subkomitetu dla sprawy podatków spożywczych, były niezwykłej doniosłości, Już poprzednio na posiedzeniu pełnej komisyi ugodowej P. Minister objawił zamiar Rządu zaniechania w ogóle podwyższenia podatków od piwa i wódki, a zadowolenie się podwyższeniem podatku tylko od cukru. Obecnie zaś zakomunikował Pan Minister już także nową stopę podwyższonych podatków, a z oświadczeń tych wynika, iż Rządowi nie chodzi bynajmniej o znaczniejsze podwyższenie podatków od piwa i wódki, przeciwnie, że podatki te podwyższone będą tylko bardzo nieznacznie, a mianowicie tylko o tyle, o ile to potrzebne jest do pokrycia ulg, przewidzianych w nowych ustawach o podatku od piwa i wódki, na rzecz ekonomicznie słabych producentów. Podczas gdy w przedłożeniach rządowych podatek od spirytusu proponowany był w wysokości 50 zł., względnie 60 zł. od hektolitra, — obecnie stopa tego podatku obniżona została na 38, względnie 48 zł. Również przy podatku od piwa zamiast proponowanego pierwotnie podwyższenia z 16·7 centów od stopnia sacharometru na 25 ct., przyjęto obecnie podwyższenie na 18 ct. Jedynie podatek od cukru ma być podwyższony z 13 zł. na 19 zł. od cetnara metrycznego.

Ludność przyjmie niewątpliwie te oświadczenia Pana Ministra skarbu z zadowoleniem; oznaczają one bowiem bardzo znaczne ulgi w porównaniu z projektowanem pierwotnie podwyższeniem podatków. Ponadto — nowe przedłożenia zawierają zasadniczą poprawę dzisiejszych stosunków.

Do tego przedmiotu jeszcze powrócimy później a na razie to tylko stwierdzamy, że P. Ministrowi skarbu powiodło się załatwić trudne zadania wszystkich gałęzi finansowych z możliwą korzyścią pieniężną dla Państwa a przytem w sposób mogący zadowolić szerokie koła ludności.

Jako istotne podwyższenie podatkowe można uważać właściwie tylko podatek od cukru. Bez tego podwyższenia, skarb państwowy, jak to uzasadnił P. Minister, niemógłby absolutnie ponosić ciężarów nałożonych na niego w ostatnich latach. Nie należy przeoczać, że już za Ministrów dr. Steinbacha i dr. Plenera robiono wielkie wydatki bez otwarcia nowych źródeł dochodu, że przypomnimy tylko reformę sądowniczą, na której przeprowadzenie potrzeba było pięć milionów złr. i wiedeńskie zakłady komunikacyjne, które obciążyły budżet państwowy blisko trzema milionami. Do tego przychodzi ustawa pensyjna (milion wydatku). dalej ubytek w podatku gruntowym (blisko trzy miliony), wreszcie wielka akcya dla uregulowania płac urzędników i służby państwowej

Jeżeli do tego wszystkiego doliczymy jeszcze wydatek na polepszenie położenia dyurnistów i na podwyższenie płac straży skarbowej, będziemy mieli zwiększenie wydatków okrągło o 30 milionów, gdy tym czasem preliminowana suma zwiększonych dochodów wynosi tylko $15^1/_2$ milionów.

Mowcy opozycyjni powoływali się atoli na nadwyżki, które zdaniem ich powinny wystarczyć na pokrycie owych wydatków. Jest to zupełnie nieuzasadnionem. W roku 1897 były wprawdzie jeszcze nadwyżki, te jednak wyniosą w roku bieżącym co najwięcej kilka milionów. Po za budżetem bowiem wydano w roku bieżącym 9 milionów na ulżenie nędzy ludności dotkniętej klęskami elementarnemi, 10 milionów zaś na cele wojskowe a to na podstawie uchwał wspólnych Delegacyj. Do tego doliczyć jeszcze należy wydatek na powiększone płace urzędników w ostatniem ćwierćroczu w sumie 3 milionów. W ciągu tedy bieżącego roku mamy ogółem 22 milionów nieprzewidzianych wydatków! W obec takiego faktu P. Minister skarbu miał nie tylko prawo, lecz obowiązek oświadczyć, że bez uchwalenia podatku od cukru byłoby wręcz niemożliwem utrzymać równowagę w budżecie. W tym stanie rzeczy parlament jeżeli nie chce wyrzec się tak cennej zdobyczy, jak równowaga budżetowa, będzie musiał pokonać swój wstręt jaki ma do wszelkich nowych podatków.

Rada Państwa.

Uroczyste posiedzenia w obu Izbach.

(Telegram.)

Wiedeń, 26 listopada.

Obie Izby Rady państwa były wczoraj widownią wspaniałych manifestacyj lojalności i uczuć dynastycznych z powodu zbliża_

---

129)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XIX.

(Ciąg dalszy).

A dokoła niego szumiała wrzawa nienawiści. Bez względu na obecność króla, krzyczeli dostojnicy rzeszy jeden przez drugiego. Groźby, miotane na Rzym, splatały się z klątwami i śmiechem urągliwym.

Wrzawa, groźby, klątwy podniecały jeszcze więcej furyę gniewu, która odebrała Henrykowi przytomność. Śmiech urągliwy smagał jego dumę rozpalonymi prętami.... Godfryd nazwał żądania Grzegorza skutkami zbytniej ostrożności.... Niech się świat dowie nareszcie, że syn Henryka III. bywa tylko do czasu cierpliwym.

— Czy wasze poselstwo skończone? — zwrócił się Henryk do Rapota. — Czy nie macie jakich zleceń ustnych?

Rapoto spojrzał wzrokiem pytającym na swoich towarzyszów. Stali z głowami zwieszonemi.

Pochwyciwszy ten wzrok, rzekł król:

— Mówcie! Chcę wiedzieć wszystko, nic mnie już nie zadziwi.

A kiedy się rycerz jeszcze ociągał, krzyknął:

— Mówcie! Król rozkazuje.

— Niesłychana zdrada wylęgła się w mózgu rzymskiego biskupa. Hildebrand zagroził Waszej Wzniosłości klątwą w razie, gdyby....

Przerażony nagłą bladością, która spadła na twarz króla, zamilkł poseł złowróżbny.

I zamilkli wszyscy obecni przyjaciele korony, jak gdyby się śmierć w pośród nich ukazała.

W ciszy przykrej, przygnębiającej słychać było rzężenie duszonego zwierzęcia. Henryk schwycił się za szyję. Przez jego gardło przeciskała się żółć, dławiąc go, tamując przejście głosowi.

Przecisnęła się, wylała się na język....

— Zdeptać tę jadowitą gadzinę, która kąsa mnie bezustannie — wykrztusił z siebie Henryk ochrypłym szeptem nieprzytomnego gniewu — zerwać tyarę z łba przewrotnego, pomścić zniewagę korony....

— Pomścić zniewagę korony! — wtórowali mu dzikim krzykiem panowie świeccy i duchowni.

W godzinę potem pędziło trzydziestu kuryerów królewskich na cztery strony świata. Pędzili przez noc miesięczną, wioząc nieobecnym w Goslarze książętom i biskupom wezwanie na ów nieszczęsny zjazd wormacki, który rozdarł świat katolicki na dwa wrogie sobie obozy.

XX.

W kaplicy zamkowej, na stopniach ołtarza klęczała Judyta, pogrążona w smutku głębokim. Mróz posrebrzył ściany i okna szronem iskrzącym, zmieniał oddech w parę kroplistą, ale ona nie zważała na zimno. chociaż miała na sobie tylko lekki płaszcz jedwabny.

Jeszcze wczoraj była tak szczęśliwa, tak pełna otuchy. Zaraz po Nowym Roku wybierał się król do Rzymu po koronę cesarską dla siebie a dla swoich przyjaciół po rozgrzeszenie. Nie wątpiła ani na chwilę, że starania Henryka uwieńczy skutek pomyślny, że Papież usunie przeszkodę, dzielącą ją od Bertolda.

Wtem spadł z jasnego nieba jej nadziei nieprzewidziany przez nikogo grom i zburzył najgorętsze pragnienia jej serca. Między nią a Bertoldem rozwarła się znów przepaść, nieprzebyta, czarna, jak zwątpienie.

Wiadomość o groźbie Grzegorza obiegła jeszcze tej samej nocy cały zamek, budząc wszędzie zdumienie. Klątwa, rzucona na króla, wydała się otoczeniu Henryka czynem tak niesłychanym, iż nie chciano na razie uwierzyć opowieści posłów rzymskich. Dopiero kiedy ją członkowie rady koronnej potwierdzili, zakipiały sale i komnaty wrzawą rozpraw gwałtownych. Buchnął wysoko płomień starej nienawiści do „miasta miast". Nawet białogłowy przypomniały sobie, że ich praprababki ginęły niegdyś w arenach cyrkowych gwoli zabawie „panów świata".

I Judyta nie była już ową bezwzględnie posłuszną córką Kościoła, jaką wyszła z klasztoru szafuskiego, i z jej duszy zwiało tchnienie dworu biały puch pokory chrześciańskiej. Otoczona prałatami, którzy wyrażali się o Grzegorzu z lekceważeniem a nawet z pogardą, zaczęła przywykać do myśli, że korona stoi ponad tyarą. Wszakże widziała biskupów i opatów, przyjmujących z rąk króla pastorały i w jego ręce składających przysięgę wierności. Nie do Rzymu, lecz do Wormacyi ciągnęli duchowni z całej rzeszy po lenna.

A jednak zagroził Papież Henrykowi klątwą, która odbierała książętom możność rządzenia społeczeństwem chrześciańskiem. Miałżeby do tego prawo?

Na dnie sumienia Judyty, zagłuszonego wpływami dworu, ocknęły się przestrogi klasztoru szafuskiego. Namiestnikiem Boga na ziemi jest biskup rzymski — uczyły ją zakonnice — król zaś tylko sędzią doczesnym. Wyroki Papieża sięgają poza grób, idą w wieczność, błogosławią lub potępiają duszę — wyroki władców świeckich kończą się ze śmiercią ciała, przeto należy się Papieżowi większe posłuszeństwo niż królowi.

Jeźli przestrogi jej nauczycielek były głosem prawdy, grzeszyła i ona biernym udziałem w buncie przyjaciół króla.

Straszona obawą o zbawienie duszy, przyszła Judyta do kaplicy, przed oblicze Boga, wypłakać przed Nim swoje wątpliwości. Wychowanica ascetek szafuskich podnosiła oczy do nieba; — młoda zdrowa dziewczyna szukała szczęścia na ziemi. Katoliczka chciała być uległą Stolicy Apostolskiej; — wolna pani frankońska żżymała się na groźbę, rzuconą koronie.

Blade światło dnia zimowego, wdzierające się do wnętrza kaplicy przez okrągłe okna, padało na stroskaną głowę Judyty. Po jej twarzy, zbielonej nocą bezsenną, ściekały wolno łzy bolesne.

Mniemała się tak blizką związku z Bertoldem.

Z początkiem wiosny wróci król z Rzymu — marzyła — na Wielkanoc połączy ją arcybiskup Limar z wybranym, w maju pojadą do Szwabii nad ukochane jezioro, w ukochane góry, i kołysani do snu szmerem jeziora i szumem jodeł górskich, przepędzą kilka miesięcy w objęciach miłości, zdala od gwaru dworskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jącego się dnia Jubileuszu panowania Jego Ces. Mości.

Izba deputowanych zebrała się w uroczystym nastroju o godzinie 11 przed południem, a Izba panów o godzinie 12. W obu jedynym przedmiotem porządku dziennego było złożenie hołdu Najj. Panu.

Posłowie i parowie przybyli niemal w komplecie we frakach; loże i galerye zapełniła bardzo liczna publiczność w świątecznych strojach.

Gdy w Izbie deputowanych Prezydent dr. Fuchs dał znak, że chce przemówić, wszyscy deputowani powstali ze swych miejsc, a za nimi publiczność w lożach i na galeryach.

Prezydent przemawia w te słowa:

Wysoka Izbo!

Kilka dni dzieli nas od owej chwili, w której nasz Najmiłościwszy Cesarz i Król ukończy pięćdziesięcioletni okres panowania. Zaiste długi to okres czasu, który upłynął od pamiętnego dnia 2 grudnia 1848 roku w którym to dniu nasz Pan i Cesarz w arcybiskupim pałacu w Ołomuńcu wstąpił na prastary Tron Habsburgów.

Pięćdziesiąt lat, które upłynęły od owego pamiętnego dnia, były pod łagodnem berłem naszego Najmiłościwszego Cesarza dla ludów Austryi błogiemi latami. Dla Niego jednak, który kierował nami łagodną ręką i z pełnem oddaniem się obowiązkom Panującego, nie były owe lata bynajmniej tylko latami niezamąconej radości, nie zawsze unosiło się nad tem pięćdziesięcioletniem panowaniem słońce szczęścia. Ciężkie próby i zmienne koleje były naszego Pana i Cesarza udziałem i nałożyły na Niego niejedną ciężką ofiarę. Cokolwiek bądź jednak zmienne koleje losu przyniosły i jakkolwiek często dotknęła Go ciężka ręka nieszczęścia, nasz Pan i Cesarz nie zachwiał się nigdy. Zawsze był On podziwienia godnym przykładem w wypełnianiu obowiązków i bezwzględnem poświęcaniu się dla Państwa i ludów.

Nie mam zamiaru w tej uroczystej chwili przedstawić panom biograficznego obrazu naszego Cesarza i wyliczać wszystko, co zdziałał dla Państwa i dla ludów. Pobieżnie tylko wspomnę, że Austrya zawdzięcza swojemu Cesarzowi rozwój kulturnego i politycznego życia, rozwój wojskowej potęgi, rozwój życia konstytucyjnego, nauk i sztuk, literatury, handlu i przemysłu

Dlatego też ludy austryackie z podziwem i miłością patrzą na swojego ukochanego Monarchę i przy tej jubileuszowej uroczystości składają u stóp Jego hołd szczerej wdzięczności. Ale wzrok nasz wznosi się wyżej jeszcze ku Bogu, Pana życia i śmierci, do którego wznosimy gorące prośby, aby dał naszemu Cesarzowi długi życia wieczór w radości i niezamąconem szczęściu.

Szanowni panowie, którzy z pewnością podzielacie ze mną te uczucia, wznieście wraz ze mną okrzyk: Nasz najmiłościwszy Cesarz, Król i Pan Franciszek Józef I. niech żyje!

Izba powtórzyła trzykrotnie ten okrzyk z zapałem i upoważniła prezydyum do złożenia u stóp Tronu pełnych hołdu życzeń.

Na tem posiedzenie zamknięto o godz. 12 w południe.

Prezydent oświadcza, że o terminie następnego posiedzenia zawiadomi w drodze pisemnej.

Prezydent Izby panów, ks. Windisch-Graetz, wygłosił następującą mowę:

„Wysoka Izbo!

W dniu 2 grudnia nastąpi 50 rocznica wiekopomnego dla naszej Ojczyzny dnia, w którym Jego Ces. Mość najłaskawiej nam panujący Cesarz i Król wstąpił na Tron Swoich Przodków. Jak wszystkie koła ludności, tak też z pewnością i ta wysoka Izba odczuwa w całej pełni doniosłość tego dnia a prawdziwą jest potrzebą serca nas wszystkich dać przy tej sposobności wyraz szczególnie swym uczuciom niezachwianej wierności, czci, pełnej miłości i głęboko odczuwanej wdzięczności, jakie przejmują każdego obywatela austryackiego na wspomnienie o swym Cesarzu (oklaski).

Wielkie i liczne są postępy na wszystkich polach ludzkiej twórczości, silną i świetnie uwieńczoną wawrzynem wiernego spełniania obowiązków i pełną szczerego zapału dla swego najwyższego Wodza jest nasza wspaniała armia. (Oklaski). Potężne, szanowane na zewnątrz, zajmuje stanowisko nasze Państwo, a mądrego jego Władcę wielbi świat, jako Orędownika pokoju (ponowne oklaski).

W niestrudzonej nigdy pieczołowitości o dobro Państwa, z ojcowską łagodnością i nieugiętem zapominaniem o własnej Osobie, sprawuje Jego Ces. Mość powierzone Mu z Bożej łaski przed laty pięćdziesięciu Rządy i z podziwem widzieliśmy Najjaśniejszego Pana, jak znosi najboleśniejsze ciosy z tą siłą ducha, która właściwa jest tylko istotnie kornemu umysłowi, ożywionemu pełnem poświęceniem dla wielkiej sprawy. (Oklaski).

Błagamy Wszechmocnego Boga, aby naszego Cesarza i Pana przez długie, długie jeszcze lata ochraniał i utrzymywał, aby nagrodził Jego trudy szczęściem i pokojem Jego ludow, aby raczył usuwać wszelkie cierpienie od naszego ciężko doświadczonego Cesarza w dalszej drodze Jego życia (huczne oklaski)

Wysoka Izbo! Ponury cień głębokiej żałoby rozprzestrzenia się nad tym dniem, który ludy austryackie gotowały się święcić pełnymi hołdami. Ogrom bolu nakazał zaniechać uroczystych obchodów i przyjęć — muszę przeto ograniczyć się przedstawieniem Wys. Izbie następującego wniosku:

Wysoka Izba zechce uchwalić: Poleca się prezydyum, aby w odpowiedniej drodze złożyło u stóp najwyższego Tronu najgłębszej czci hołdy Izby panów z powodu ukończenia pięćdziesiątego roku rządów Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości.

Panowie! Powstaliście wszyscy z swych miejsc, stwierdzam przeto jednomyślne przyjęcie wniosku (huczne oklaski). Zamykam dzisiejsze posiedzenie patryotycznym okrzykiem: Jego Cesarska Mość nasz ukochany Cesarz i Król niech żyje! (Izba powtarza ten okrzyk trzykrotnie z zapałem). Zamykam dzisiejsze nadzwyczajne posiedzenie, poświęcone wyłącznie tej manifestacyi.“

Najwyższa amnestya
dla zbiegów wojskowych.

Z Wiednia telegrafują nam:

Prager Abendblatt ogłosił Najwyższe postanowienie z dnia 20 listopada r. b., mocą którego z dniem 2 grudnia r. b. wszystkim przynależnym do c. i k. armii z królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, którzy z powodu niestawienia się do służby, znajdują się w więzieniu lub też odbywają dodatkową służbę wojskową, reszta kary zostanie darowana; tak samo dalsze śledztwo, kara lub przedłużenie obowiązkowej służby wojskowej zostaje darowane wszystkim tym, których oczekuje kara, a względnie przedłużenie obowiązkowej służby wojskowej z powodu niestawienia się do służby, o ile osoby należące do tych dwóch kategoryj nie są ukarane, lub też nie mają podlegać karze za inne jeszcze przestępstwa.

Co do tych ostatnich, mianowicie co do tych, których oczekuje kara, darowanie kary, względnie przedłużenia służby obowiązkowej, nastąpi tylko pod tym warunkiem, że w ciągu roku od ogłoszenia tej amnestyi poddadzą się obowiązkowi stawienia się do wojska, względnie odbycia służby wojskowej.

Takie same postanowienia co do amnestyi wchodzą w życie co do wszystkich osób przynależnych do obrony krajowej królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, które z powodu niezastosowania się do rozkazu, powołującego na ćwiczenia wojskowe, względnie dezercyi, spełnionej przez niezastosowanie się do takiego rozkazu, karę odbywają lub też karze podlegać mają, pod warunkiem jednakowoż, iż w ciągu roku od ogłoszenia postanowienia, będą prosili o zastosowanie do nich amnestyi i w razie jeśli ogłoszeni za dezerterów, ale jeszcze nie zasądzeni, zrzekną się posiadanej szarży.

Wiener Ztg. dzisiejsza — jak donoszą telegraficznie — ogłasza podaną przez *Prager Abendblatt* wiadomość o Najwyższem postanowieniu co do amnestyi dla osób uwięzionych z powodu usunięcia się od obowiązku stawiennictwa do c. i k. wojska, lub też do obrony krajowej, w krajach reprezentowanych w Radzie państwa.

Nadto ogłasza *Wiener Ztg.* Najwyższe rozporządzenie, zawierające równobrzmiące jak co do obrony krajowej postanowienia amnestyjne dla wszystkich należących do c. i k. armii i marynarki wojennej, a mających podlegać karze z powodu nieusłuchania nakazu stawiennictwa.

Z węgierskiej Izby deputowanych.

Budapeszt, 26 listopada.

(*Telegram*).

Izba dep. prowadziła wczoraj dalej dyskusyę nad przedłożeniem rządowem o prowizoryum budżetowem.

Dep. hr. Zichy, przewódca stronnictwa ludowego oświadczył, iż jego stronnictwo żywi jak największą nieufność do rządu; życzy sobie, w interesie obu połów Państwa, takiej ugody, któraby wzmocniła stanowisko mocarstwowe Monarchii i powagę Domu panującego, ale odrzuca przedłożenie o prowizoryum budżetowem. Zresztą nie będzie przeszkadzało rozprawom nad tem przedłożeniem. Mowca stawia umotywowany wniosek rezolucyjny o odrzucenie przedłożenia.

Dep. Hodossy przedstawia wniosek rezolucyjny, żądający wystosowania przez Izbę do Korony adresu przeciw przedłożeniu rządowemu. Adres ten, po szczegółowem omówieniu nadużyć wyborczych, wyrazić ma życzenie, ażeby Korona usunęła obecny gabinet, ponieważ pod tym rządem uzdrowienie stosunków krajowych nastąpić nie może.

Projekt adresu, opatrzony podpisami prawie wszystkich członków stronnictw opozycyjnych, zostaje odczytany wśród hucznych oklasków opozycyi.

Po przemówieniach jeszcze kilku mowców, posiedzenie odroczono do dnia dzisiejszego.

Ruch antipolski w Prusach.

Nie tylko w Poznaniu, ale i w Bydgoszczy niemczyzna przez Polaków jest tak „uciskaną“, że i dla nich stara się hakatyzm o środki kulturne. Piszą o tem z Poznania do *Berliner Neueste Nachr.* i donoszą, że w Bydgoszczy ma być utworzone muzeum połączone z biblioteką i to w ten sposób, że zbiory poznańskiego muzeum prowincyonalnego przewiezione zostaną do Bydgoszczy i połączone ze zbiorami tamtejszego Towarzystwa historycznego, nadto otrzyma Bydgoszcz część książek, przeznaczonych do projektowanej w Poznaniu wielkiej biblioteki imienia cesarza Wilhelma I. Wreszcie pomyślano o urządzeniu wykładów naukowych na wzór tych, które się niebawem mają rozpocząć w Poznaniu.

Niebezpieczeństwem polskiem i słowiańskiem straszą znowu bismarckowskie *Hamb. Nachrichten* trwożliwe umysły.

Na podstawie jakiejś statystyki niewiadomego pochodzenia oblicza pismo hamburskie, że w nadreńsko-westfalskim obwodzie przemysłowym naliczono do grudnia 1897 r. przeszło 97.000 Polaków, co czyni 10 prc. całej tamtejszej ludności. Na powiat Gelsenkirchen przypada 30.000 czyli 20 prc., a na powiat Recklinghausen 28.000 czyli także 20 prc. Pomiędzy tymi 97.000 Polakami jest co najmniej 40.000 dojrzałych mężczyzn.

Zamiast tedy cieszyć się, że przemysłowi tamtejszemu przybyło tyle tanich rąk do pracy i to kosztem polskich prowincyi oraz polskiej narodowości, gdyż znaczna część wychodźców przepada w morzu niemieckiem, nowe przez to doprowadzając soki do organizmu niemczyzny, wietrzy tu bismarckowski organ wielkie niebezpieczeństwo dla niemczyzny. Bo cóż robią ci niebezpieczni polscy przybysze? „Oto myślą zupełnie na seryo o postawieniu własnego kandydata na posła do parlamentu, a dalej zakładają

---

101)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

XXI.

(Ciąg dalszy).

Blada teraz, osłabła ze wzruszenia, posłuszna jego woli, Olenia przypadła do rąk matki.

— Na prawdę, mamo?... na prawdę pozwalasz?... — szeptała.

Pani Borszowiecka nic nie odrzekła, tylko z rozrzewnieniem utuliła ją w objęciu i długo, milcząc, pozostały w uścisku.

Tego już było nadto Leonowi, który wyczerpał większy zasób sił, niż ich posiadał....

— A mnie nie podziękujesz?... — rzekł, chcąc przerwać te czułości, które go drażniły.

— Tak! Leonowi powinnaś podziękować! — rzekła hrabina — nie za to, że zgadzam się oddać ciebie panu Tadeuszowi, bo.... przyznam się raz jeszcze, że nigdy nie byłam dla niego źle usposobiona, choć nie przypuszczałam prawdy, ale za jego poczciwe zajęcie się twoją sprawą.... Wprawdzie nie rozumiem jeszcze dobrze tego wszystkiego.... ale faktem jest, że możesz się Oleniu uważać za narzeczoną pana Starczyńskiego i że zawdzięczasz to Leonowi. Podziękuj mu więc serdecznie!

Aleksandra stała przez ten czas pomięszana, nieśmiała tuż przy jego łóżku, nie wiedząc, jak ma dziękować.... o! bo rzeczywiście trudne to było zadanie!... jak dziękować temu, co krwi własnej z serca utoczył....

— Ja słów nie mam.... — wyszło z ust jej drżących, gdy się nachyliła nad chorym.

On wyciągnął do niej ramiona, blady, wyczerpany.

— Pocałuj mnie.... — szepnął. — Po raz pierwszy i ostatni! — myślał usprawiedliwiając się, że zasłużył na tę nagrodę....

Olenia z pospiechem i gotowością spełniła to życzenie; składając serdeczny pocałunek na jego twarzy, uczuła lekkie dotknięcie ust jego na swojej.... Potem przymknął oczy: wyglądał jak omdlały.

— Idź.... teraz.... — westchnął — idź...

Serce jej uniosło się wdzięcznością i współczuciem bez granic; odstąpiła od łóżka i kładąc palec na ustach, oznajmiła matce, że Leona trzeba zostawić w spokoju, bo zmęczony bardzo, drzemie....

Usunęły się obie do drugiego pokoju, z którego drzwi zostawiono otwarte i długa, poufna rozmowa zawiązała się pomiędzy matką a córką.

Przedewszystkiem Aleksandra musiała tłómaczyć się matce, jak się to stało, i co było powodem interwencyi Leona. Olenia w krótkich słowach opowiedziała historyę swojej miłości, dodając to, że Tadeusz miał się oświadczyć pani Borszowieckiej po jej powrocie do Borszowiec, co się nie udało z powodu nagłego ich wyjazdu.

Co do Leona, nie mogąc wyznać całej prawdy, część tylko powiedziała, przypuszczając, że książę chciał się jej w ten sposób odwdzięczyć, że przy nim w chorobie czuwała.

Znając Leona, hrabina wierzyła, że to przypuszczenie było prawdopodobne. Nie możemy zapewnić, że pani Borszowiecka była szczerze zachwycona tem, co się stało.... Starczyński? nic mu do zarzucenia osobiście nie było... ale ani majątek, ani koligacye!... a zwłaszcza, jeden zięć książę, a drugi.... no! ale to właśnie tego księcia robota!...

— Co Żołyńska na to powie.... — pocieszała się w duchu.

Przyjechała Lili ze spaceru i wpadła do pokoju, gdzie siedziały, wesoła, przejażdżką ożywiona, napierając się, że dzisiaj chce zobaczyć swego Lola. Ledwie jej wytłómaczono, że spoczywa w tej chwili. Nie dając za wygranę, cichutko, na palcach, zanim kto mógł przeszkodzić, pobiegła zobaczyć go śpiącego, rzuciła mu całusa w powietrzu i wróciła.

— Jaki on śliczny! prawda, jaki śliczny!... — wołała ucieszona do matki i siostry. — Najlepiej lubię jego profil arystokratyczny, *ce nez aquilin*.... Chciałabym, żeby nasze dziecko do niego było podobne!...

— Otyldo! — przerwała hrabina wskazując Olenię.

— Cóż to? — ciągnęła dalej niepoprawna trzpiotka — czyż ona nie wie, że kto pójdzie za mąż, może mieć dzieci? Tak! będę miała dzieci, Oleniu, śliczne, z blond włoskami, podobne do Lola!

Była by może dalej rozpowiadała, gdyby nie podano do stołu.

Wzruszenie i wysiłek w rozmowie nie posłużyły księciu; wieczorem miał znowu trochę gorączki i Olenia znowu go nie odstępowała. Zresztą, ciągle był śpiący.

Pani Borszowiecka z Otyldą udały się około jedenastej do swoich pokoi, położonych na drugim końcu domu; Olenia, zamiast iść za niemi, została w gabinecie Otyldy, poprzedzającym pokój sypialny, niespokojna czegoś. Nie rozbierając się wcale, położyła się na otomanie. Stary kamerdyner jeszcze ojca Leona, jedyna jego żywa spuścizna, tak jak od początku choroby księcia, czuwał w pokoiku za sypialnią, gotowy na zawołanie.

Aleksandra, nadsłuchując ciągle, co się dzieje u Leona, spać nie mogła; wstała cicho i zbliżywszy się do otwartego okna, oparła się na niem. Cudna noc letnia nawet w mieście imponowała. Był to już koniec czerwca, a więc noce najkrótsze w roku; nie była to noc nawet; po niebie błąkały się błyski jakieś, a od strony północy jaśniało; tam skryło się słońce na krótko, aby znowu zabłysnąć nie długo. W około cisza; wszystko spoczywało, ludzie, zwierzęta, cała natura; jak we śnie uspione, widniały przed nią czarne gęstwiny drzew ogrodu, na których żaden listek się nie ruszał. Czasem tylko ozwał się donośny odgłos kroków spóźnionego przechodnia, lub powóz zaturkotał gdzieś w dali, po bruku....

Olenia odstąpiła od okna i znowu poszła nasłuchiwać do otwartych drzwi z pokoju Leona. — Mówił.... słowa plątały się niewyraźnie. Podeszła bliżej aż do łóżka. Przeczucia jej nie myliły niestety! Gorzej był, stanowczo gorzej!... Otwarte oczy gorączką błyszczały, błędne były, bez wyrazu, ręce niespokojnie po kołdrze błądziły, oddech był szybki, urywany, czasami syczący.... Szeptał, to znowu głos podnosił, jakby przestraszony odpychał coś od siebie....

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

liczne Towarzystwa, w nich silnie z sobą się trzymają, jako zwarta w sobie potęga stawiają naprzeciw niemczyźnie i żądają nie tylko polskich duchownych, ale nawet szkół z polskim językiem".

Hamburger Nachrichten obawiają się jeszcze większego napływu żywiołów polsko-słowiańskich do Niemiec, i domagają się od rządu, aby zarządził przeciw temu odpowiednie środki zaradcze.

Nowi koloniści niemieccy wybierają się do W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich. Z Oldenburga donoszą w tej mierze: „Znaczna liczba rodzin z Neuenkirchen i okolicy zamierza przesiedlić się do Prus Zachodnich lub do Księstwa Poznańskiego, aby tam wśród pomyślniejszych warunków poświęcić się rolnictwu. Celem zbadania położenia, udało się niedawno temu kilku rolników w okolice polskie. Relacye ich brzmią nadzwyczaj pomyślnie. Wskutek tego bardzo wiele rodzin postanowiło przesiedlić się do Księstwa Poznańskiego; liczniejsze jeszcze zgłoszenia nadchodzą z graniczących z księstwem oldenburskiem gmin hanowerskich."

Nowy sposób germanizowania ma być praktykowany przez przesiedlanie i osiedlanie na kresach wschodnich sierot z domów przytułku z zachodnich prowincyj Niemiec. Większe miasta niemieckie mają rok rocznie znaczną liczbę sierot, które kosztem miasta utrzymywane być muszą. Niektóre zaś miasta, jak n. p. Frankfurt, rozwiązały domy przytułku, a sieroty oddawane bywają na wychowanie do rodzin prywatnych, którym gmina miejska płaci na koszta utrzymania 180—200 marek za każdą sierotę.

Odtąd zaś mają być sieroty z miast zgłębi Niemiec na wychowanie przesyłane do Księstwa i Prus Wschodnich i Zachodnich, gdzie pomieszczone będą aż do 25 roku życia u rodzin roboczych większych majętności i to za opłatą tylko 120 m. rocznie na sierotę. Reszta zaś pozostałych corocznie pieniędzy z dotychczasowej kwoty 180 m. a więc 60 m. ma być umieszczona w kasach oszczędności, aby każdej sierocie zapewnić przy ukończeniu pełnoletności ognisko domowe, na co składane pieniądze zapewniają w kasach oszczędności około 1000 m.

Głównym warunkiem przy tem jest to, że tylko protestanckie sieroty z tego korzystać będą mogły, przez co hakatyści spodziewają się zaludnić kresy wschodnie żywiołem protestanckim.

Pomnik Murawiewa w Wilnie.

Wileński Wiestnik pomiędzy listami, nadesłanymi do komitetu budowy pomnika Murawiewa, zamieścił pismo generał-gubernatora warszawskiego, księcia Imeretyńskiego, tej treści: „Winszuję Waszej Ekscelencyi, jako prezesowi budowy pomnika hrabiego Murawiewa, pomyślnego dokonania tego dzieła. — Odbywająca się w Wilnie uroczystość uwiecznia zasługi państwowe hr. Murawiewa, który poświęcił wszystkie swe siły i wybitne zdolności na usługi ojczyźnie."

Urzędowy *Prawit. Wiestnik* pisze z powodu odsłonięcia pomnika Murawiewa: „Z jego imieniem nierozerwalnie i na wieki złączone jest odrodzenie w kraju litewskim, uciemiężonego katolicyzmem i szlachectwem narodu rossyjskiego i prawosławia, ugruntowanie i rozwój w odwiecznie rossyjskim kraju ducha i wiary rossyjskiej. Słuszna ocena działalności Murawiewa tryumfuje. Czas dokonał swego i postać patryoty rossyjskiego, niezłomnego, wstrzemięźliwego, bez wahania zmierzającego do spełnienia wielkiego dzieła, stłumienia płomieni buntu, który objął cały kraj północno-zachodni — obecnie stoi wykonana z bronzu, ku zbudowaniu pokoleń przyszłych. Hr. Murawiew był pierwszym z państwowych działaczy rossyjskich, którzy w sprawie odrodzenia kraju zachodniego słowo w czyn zamienili."

Zarówno list ks. Imeretyńskiego, jak artykuł urzędowego organu, które są niejako dopełnieniem tego, co car powiedział w swoim reskrypcie o „wzniosłej" działalności Murawiewa — nie potrzebują chyba komentarzy.

KRONIKA

Lwów, 26 listopada.

Kalendarz Jubileuszowy.

26 Listopada.

Rok 1856. Najj. Państwo bawią w Wenecyi, gdzie odbywa się cały szereg imponujących uroczystości na Ich cześć.

Rok 1869. Podróż Najj. Pana na Wschód. Na okręcie „Greif" powraca Cesarz z Kairu do brzegów Europy. Koło Korfu napotkała eskadrę silna burza morska.

Rok 1888. Rada powiatowa krakowska funduje stypendyum Imienia Cesarza Franciszka Józefa I na pamiątkę Jubileuszu czterdziestoletnich Rządów Monarchy, przeznaczone dla uczniów niższych szkół rolniczych krajowych a synów włościan powiatu krakowskiego.

Rok 1891. P. Zygmunt Weiser, fabrykant papieru w Sasowie, funduje stypendyum Imienia Cesarza Franciszka Józefa I, o kapitale 6000 zł. w papierach, z którego odsetki przeznaczone są dla ubogiego, w naukach celującego ucznia państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie.

Rok 1897. Najj. Pan wyjeżdża rano do Wallsee w odwiedziny do Ich ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Franciszka Salvatora i Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi. Tymczasem w parlamencie austryackim trwają dalej niebywałe sceny, socyaliści opanowują przemocą stół prezydyalny i całą trybunę. Przyszło tam do bitwy na pięście z Czechami. Policya wkracza do sali obrad, wynosząc po kolei Wolfa, Daszyńskiego i innych.

— **Najj. Pan** raczył udzitlić rozmaitych odznaczeń wielu osobom, które obecnemi były bądź to przy zamachu na ś. p. Najj. Panią, bądź to służyły jej w Genewie przed zamachem. Prokurator genewski Navazza i sędzia śledczy Lechet, którym jako urzędnikom szwajcarskim nie wolno przyjąć orderów, otrzymali za pośrednictwem ambasady pisemne podziękowania. Radca stanu Tidiè i dyrektor centralnej policyi Joxmot otrzymali ordery Żelaznej korony; komisarz policyi Aubert i szef policyi bezpieczeństwa Renot, ordery Franciszka Józefa; tak samo obaj duchowni katoliccy Lacry i Lachenal.

Komandorami orderów Franciszka Józefa mianowani zostali dr. Golay i dr. Mayor, oraz profesorowie Gosse, Reverdin i dr. Megevand, którzy byli czynnymi przy autopsyi zwłok. Nadto otrzymali złoty krzyż zasługi obaj właściciele hotelu Beau-Rivage; a żona jednego z właścicieli p. Mayer, medal Elżbiety.

— **Generał porucznik Metzger,** komendant wojskowego Domu inwalidów w Wiedniu, będzie obchodzić jutro 50 rocznicę wstąpienia do armii. W dniu rocznicy Najd. Arcyksiążę Eugeniusz doręczy jubilatowi w imieniu Najj. Pana order Leopolda i znak oficerski za 50-let. służbę. Nadto generał-por. Metzger otrzyma dar honorowy od oficerów z obu wiedeńskich domów inwalidów.

— **Kościół PP. Klarysek** we Lwowie którego uroczyste poświęcenie nastąpi w dniu Jubileuszu Najj. Pana, 2 grudnia, jest już prawie zupełnie odrestaurowany. Wiadomo, że kościół ten przez długi czas używany za magazyn druków rządowych, staraniem Rady miejskiej odnowiono, aby służył szczególnie dla nabożeństw młodzieży szkolnej. Naprzeciw wejścia, otwartego od ulicy Łyczakowskiej, znajdują się wewnątrz piękne obrazy ścienne, pędzla artysty-malarza p. Tadeusza Popiela.

Pierwszy z nich wyobraża wjazd Sobieskiego do Lwowa po pogromie Turków pod Żurawnem w roku 1676, drugi w środku ściany, na wprost wejścia: Śluby króla Jana Kazimierza 1651 r., wreszcie trzeci: Obronę klasztoru OO. Bernardynów w czasie oblężenia przez Chmielnickiego i Tuhaj Beja w roku 1648.

Poza tem sufit i ściany kościoła pokryte są pięknemi malowidłami; są to obrazy i freski Stroińskiego, odrestaurowane i odnowione przez T. Popiela.

Ołtarzy ma kościół ogółem trzy, wszystkie wykonane z drzewa dębowego, w pracowni Wczelaków i złocone przez miejscowych pracowników. W ołtarzu wielkim mieści się kopia obrazu Murilla z „Museo del Prado" w Madrycie, malowana przez p. Batowskiego. Ołtarze boczne w nawie kościoła mieszczą w sobie obrazy: jeden św. Jana Kantego, pendzla pana Harasimowicza, drugi: św. Kazimierza malowany przez p. Makarewicza.

Na ołtarzu wielkim zasługują nadto na uwagę dwie wielkie figury świętych, rzeźbione przez p. Antoniego Popiela.

W presbiteryum wmurowana jest tablica pamiątkowa, oznajmująca, kiedy i w jaki sposób kościół napowrót dla służby Bożej został przywrócony.

Ozdobny chór gotycki, z organami, wyrobu J. Sliwińskiego, kazalnica, konfesyonały i kilka ławek dopełniają urządzenia wewnętrznego kościoła, który ogółem przedstawia się bardzo pięknie.

Okna są kolorowe, z grubego szkła, oprawionego w ołów, z wiedeńskiej fabryki Gaylinga. Dzwonnicy osobnej kościół nie posiada, tylko jeden dzwonek na wieżyczce (t. zw. sygnaturkę).

(*x*) **Adres hołdowniczy**, jaki reprezentacya gminy m. Lwowa wysyła na dniu 2 grudnia r. b. do Najj. Pana z okazyi Jubileuszu 50-letniego panowania, jest już ukończony i przedstawia się bardzo artystycznie.

Pierwszą kartę adresu zdobi kompozycya rysunkowa, wykonana przez Stanisława Rejchana, według pomysłu prof. Zacharyewicza. Kompozycya ta przedstawia rodzaj tryptyku, którego ramy trzymane są w stylu gotyckim. Pola w tym tryptyku wypełnione są akwarelami. Na bocznych *batants* znajdują się postacie aniołów barwy szarej na złotem tle. Jeden z nich przedstawiający miłość, trzyma w ręku lilię, drugi, mający uosabiać „miłosierdzie", granat.

Akwarela na głównem polu przedstawia apoteozę Najj. Pana. Na tle widoku Lwowa, wykonanego bardzo misternie, uklęka Monarcha przed Matką Boską. Matka Boska w koronie Zygmuntowskiej błogosławi Najj. Pana. U stóp Monarchy klęczy anioł z tarczą, ozdobioną herbem austryackim i znajduje się poduszka z insygniami cesarskiemi. U spodu tryptyku jest napis: „Królowo nasza przyjm w opiekę swoją Monarchę naszego".

Na następnych kartach mieści się tekst adresu.

Adres znajduje się w albumie z białej skóry. Na okładce albumu są u góry cyfry Najj. Pana, a u dołu herb gminy m. Lwowa.

— **Brandes.** W domu pp. Wacławów Wolskich odbyło się wczoraj wieczorem przyjęcie dla Brandesa, pełne serdecznego ciepła i podniosłego nastroju. Podczas wykwintnej kolacyi gospodarz p. Wolski wzniósł zdrowie swego gościa; następnie mówił po francusku prof. Porębowicz, który cytując piękne ludowe podanie skandynawskie, zakończył toastem na cześć sztuki i literatury duńskiej. W dłuższem i wytwornem przemówieniu ks. prałat Gnatowski podniósł zasługi Brandesa, jako orędownika uciśnionych i obrońcy wszystkich wolności, a zwłaszcza wolności sumienia. Następnie w zastępstwie chorego niestety autora prof. Balasits odczytał śliczny wiersz do Brandesa, napisany przez p. Wład. Bełzę, który rozdano gościom na pamiątkę w ozdobnem wydaniu, załączając również francuski przekład. Brandes odpowiedział w przemówieniu, błyszczącem dowcipem i tryskającem humorem. Ku końcu uczty p. prezydent Małachowski wzniósł kielich na cześć nieobecnej a uroczej córki Brandesa; p. Kazimierz Skrzyński zakończył szereg przemówień toastem „kochajmy się!", zastosowanym do okoliczności.

W zebraniu wczorajszem prócz wymienionych, brali jeszcze udział pp.: Młodniccy, prof. Uniwersytetu Twardowski, Stanisław Niewiadomski, Toth, Jan Styka i t. d. Po kolacyi toczyła się ożywiona rozmowa o literaturze i sztuce, przerywana muzyką.

Dziś p. Brandes ma odczyt w ratuszu, a wieczór spędzi u pp. Marszałkowstwa hr. Badenich.

Dzisiejsze poranne dzienniki zamieszczają oświadczenie p. Brandesa p. t.: „Kłam lecz w miarę", w którem z całą stanowczością i oburzeniem odpiera zarzuty *Hałyczanina*. Dziennik ten zarzucił bowiem Brandesowi kłamstwo, ponieważ na bankiecie w „Kole" oświadczył on, że nigdy nie nazwał Mickiewicza poetą zdrady. Brandes jeszcze raz w owym liście otwartym stwierdza uroczyście, iż w całem swojem życiu nie wyraził się inaczej, jak to uczynił w swojej książce o „Polsce".

— **Filia c. k. Biura telegraficznego i korespondencyjnego.** Z dniem 1 grudnia 1898 wejdzie we Lwowie w życie, dla Galicyi i W. Księstwa Krakowskiego, Filia wiedeńskiego c. k. Biura telegraficznego i korespondencyjnego.

Filia spełniać będzie w obec dzienników krajowych oraz stron interesowanych zupełnie to samo zadanie, pod względem dostarczania depesz telegraficznych i telefonicznych, jakie spełniało dotychczas Biuro telegraficzne i korespondencyjne wiedeńskie.

Biura Filii mieszczą się przy ul. Czarnieckiego l. 8 I. piętro.

Kierownictwo Filii powierzone zostało pp. dr. Adamowi Bieńkowskiemu i Kazimierzowi Zielonce, członkom Redakcyi *Gazety Lwowskiej*.

Adres dla telegramów: Biuro Kor. Lwów. (*Corrbureau Lemberg*).

— **Z powodu zgonu** ś. p. Mieczysława Baranowskiego otrzymujemy następujące pisma:

Grono nauczycielskie seminaryum nauczycielskiego żeńskiego, pogrążone w głębokiej żałobie po śmierci swego ukochanego przewodnika ś. p. Mieczysława Baranowskiego, który po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 25 listopada b. r. w 47 roku życia, zaprasza wszystkich kolegów, obecne i dawne uczenice, oraz wszystkich przyjaciół i czcicieli zmarłego na pogrzeb, który się odbędzie dnia 27 b. m. o godzie 3 po południu z domu żałoby przy ulicy Sokoła l. 4.

Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odbędzie się w poniedziałek dnia 28 b. m. o godzinie 10 w kościela archikatedralnym łać.

Nauczyciele i nauczycielki szkół ludowych m. Lwowa na wieść o zgonie ś. p. Mieczysława Baranowskiego, byłego inspektora, uchwalili celem uczczenia jego pamięci dążyć do założenia fundacyj stypendyjnych im. M. Baranowskiego. Na ten cel wpłynęły dotychczas następujące kwoty: od dr. Marchwickiego 50 zł. i Towarzystwa nauczycieli szkół ludowych miasta Lwowa 25 zł. Nadto rozpisano składkę między nauczycielstwem. *Piórkiewicz, Longchamps.*

Na znak żałoby po zasłużonym mężu powiewają na gmachu ratusza i na budynku seminaryum żeńskiego flagi żałobne.

Na pogrzeb ś. p. Mieczysława Baranowskiego, prezesa Towarzystwa nauczycieli szkół ludowych miasta Lwowa (Sokoła nr. II) i długoletniego członka polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" we Lwowie, zaprasza wydział Towarzystwa członków i wzywa do jak najliczniejszego udziału. Reprezentacya wydziału weźmie udział w pogrzebie w stroju.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Mieczysława Baranowskiego złożyli na fundacyę stypendyjną imienia Mieczysława Baranowskiego:

Wiceprezydent c. k. Rady szkolnej krajowej dr. Michał Bobrzyński 25 złr., radca Namiestnictwa Jerzy Piwocki 5 złr., starosta Mikołaj Poradowski 5 złr., inspektorowie szkolni krajowi dr. Ludomił German 5 złr., Jan Franke 5 złr., Ludwik Dziedzicki 5 złr., Mieczysław Zaleski 2 złr. członek c. k. Rady szkolnej krajowej dyrektor Jan Rotter 3 złr. Razem 55 złr.

— **Na fundusz budowy** kaplicy „Najsłodszego Serca Jezusowego" przy kościele Jubileuszowym w Wiedniu, która ma być poświęcona pamięci Jej ces. i król. Mości ś. p. Cesarzowej Elżbiety, wpłynęły w dalszym ciągu do wydziału Stowarzyszenia „Czerwonego krzyża" mężczyzn i dam następujące datki:

Na ręce c. k. starosty w Białej: Kasa oszczędności miasta Białej 300 zł., magistrat miasta Białej 100 zł., zwierzchność gminna w Lipniku 10 zł., pp.: Jaśkiewicz, ks. Andrzej Nycz, dr. Slosarczyk po 2 zł.; ks. Jan Matoga, ks. Konopnicki, Bober, Geisler, Ant. Polaczek, Haberfeld, Łucki, Saul Huttner, dr. Gąsiorowski, J. i K. Smieszek, M. Halpern, Bernard Pilzer po 1 zł.; Łazarski, Mażewski, Pipczyński, Gaweł, Pawłowscy, H. Lachs, Leon Radwański, M. Liebermann, Szymon Kobler, Jakób Schneider, Józef Moser, dr. Schlank, Juliusz Schmetz, Estera Gleitsmau, dr. Wechsler, podpis nieczytelny po 50 ct; M. Piwowoński 20 ct. — razem 437 zł. 20 ct.

Na ręce c. k. starosty w Bóbrce: pp. Karol Kuryłowicz 5 zł., Wł. Ossoliński, dr. Jakób Dorożyński, Zyg. Karasiński, Franc. Wieczorek, T. Hammermann, Jan Łeszega, Mik. Zwarycz, Stan. Srokowski, Al. Dawidowicz, Niezabitowski po 2 zł.; Em. Hessel, Ludwik Hubl, Rom. Sosnowski, Miecz. Olszewski, R. Fedorowicz, Emil Klimkiewicz, St. Kłodzianowski, H. Czaykowski, Wł. Czaykowski, Paulina Csepy, Linkowa, Ks. Klecan, po 1 zł.; Fel. Małecki, Wil. Klamut, D. Fischler, P. Karpiński, Mar. Bladowski, Em. Adler, St. Petryński, Helena Bober, Helena Sochacka, Helena Suchardowa, Janina Biederman, Kołpaczkiewicz, Helena Lauryk, B. Knopp, J. Merstallinger, Aniela Jehober, St. Smalawski, Czesław Trzecieski, Józef Kański, Tad. Link, Wład. Lauryk, Wład. Luszczyński, Ant. Jarosz, Ant. Nahlik, Grzeg. Węgrzynowicz, Jan Kołpaczkiewicz po 50 ct.; Rybicki 25 ct. — razem 50 zł. 25 ct.

Na ręce c. k. starosty w Bochni: pp.: Zdzisław Włodek 20 zł., magistrat miasta Bochni 8 zł., Tytus Meysner 5 zł., dr. Ferdynand Maiss 3 zł., Michał Kerekjarto, dr. Antoni Pietrzycki po 2 zł.; Karol Bondi, Józef Ożegalski, dr. Zakrzewski, St. Strzelecki, Alfred Weiss, dr. Zakrzewski po 1 zł; Władysław Siemiński, dr. A. L. Serafiński, Józef Przyborowski, hr. Jul. Dębicki, Jan Krudowski, Kurkiewicz, Hawranek, Karpiński, Christ, Jan Michnik, po 50 ct. — razem 51 zł.

Na ręce c. k. starosty w Brodach: pp.: Burstin Stanisław 20 zł., L. B. Balban 10 zł., Skopas Komtanega, Kallir Leon, E. Rosenthal, Ignacy Frenkel, Garwoliński Henryk po 5 zł.; Gromnicki Józef 4 zł., Błoch, Schaff Adolf po 3 zł.; Kitz Gustaw, Kulak M., Schnell Edward, dr. Pajączkowski, Józefa Sobolewska, dr. Sobolewski, Schnell Witold, dr. B[illegible]k, Pilatowski, dr. Rittel po 2 zł., F. Koberwein, Librewski St., Pappé St., Klein Adolf, Dębicki Orest, Babel Karol, Janiszewski, West F., Gaill, Spomorski, Władysław hr. Russocki, c. k. Żandarmerya po 1 zł.; Szindler Janina 50 ct. — razem 97 zł. 50 ct.

Na ręce starosty w Brzeżanach: pp.: Hersch Horowitz 3 zł., dr. Adam Skibicki 2 zł. — razem 5 zł. (C. d. n.)

— **Do Krakowa,** na otwarcie kliniki okulistycznej i nowego gmachu gimnazyum św. Anny wyjeżdżają jutro prócz JE. P. Namiestnika hr. Pinińskiego, także Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Bobrzyński i radca szkolny dr. German.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 40, wydany dnia 23 listopada b. r., zawiera: Okólnik z d. 15 listopada b. r. do wszystkich c. k. Rad szkolnych okręgowych; Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej do wszystkich c. k. Rad szkolnych okręgowych z dnia 5 listopada 1898 l. 26.781; Wiadomości osobiste; Organizacya szkół; Wiadomości statystyczne; Konkursa. — W dodatku zaś do nr. 40: „Deputacya Towarzystwa pedagogicznego w sprawie polepszenia płac nauczycieli ludowych".

— **W Związku literacko-naukowym** miał zajmujący odczyt dr. Feuerstein p. t.: „Bajki Świętochowskiego". Po odczycie toczyła się ożywiona dyskusya.

— **Dla Barącza,** twórcy pomnika Sobieskiego, dają dzisiaj w Kole literacko-artystycznem kolacyę malarze i rzeźbiarze lwowscy.

— Z Towarzystwa politechnicznego. Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 30 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali Towarzystwa, ul. Chorążczyzny 17, I piętro. Na porządku dziennym: 1) Inżynier p. Maksymilian Huber przedłoży: Krótki referat o nowym przyrządzie do dzielenia kątów. 2) Dalszy ciąg dyskusyi nad organizacyą pomocy technicznej dla przemysłu krajowego.

— Uroczystość Mickiewiczowską urządza jutro w niedzielę Towarzystwo śpiewackie polskie w Inowrocławiu. W sali urzędu miejskiego odbędzie się wieczór na cześć wieszcza, z doborowym programem, w poniedziałek zaś odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Mikołaja.

— Deputacya wdów po urzędnikach z Galicyi była wczoraj, jak z Wiednia donoszą do *Czasu*, u JE. p. Jaworskiego i u JE. P. Ministra skarbu dr. Kaizla z prośbą, ażeby ustawa o pensyach wdowich oddziaływała wstecz także co do wdów, które przed wprowadzeniem w życie ustawy, straciły mężów. W skład deputacyi wchodziły panie: Balzerowa, Chodakiewiczowa, Brandowska, Szczudłowska i Waugermanowa. Prezes Koła polskiego p. Jaworski przyjął deputacyę nader uprzejmie i przyrzekł jej wszelkie poparcie. P. Minister skarbu dr. Kaizl odpowiedział, że sam już tą sprawą się zajmuje i ma nadzieję doprowadzić ją do korzystnego załatwienia.

(*x*) **Spis rozpraw,** które sądzone będą w VI. kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych we Lwowie. Dnia 28 listopada b. r., w poniedziałek, odbędzie się rozprawa Brucha Mikołaja i towarzyszy o zbrodnię sprzeniewierzenia z paragrafu 181 u. k.; dnia 30 b. m., we środę, rozprawa Sternschussa Markusa o zbrodnię oszustwa z paragrafu 197 u. k.; dnia 1 grudnia, czwartek, rozprawa Mazurkiewicza Jana o zgwałcenia z paragrafu 125 u. k.; dnia 5 w poniedziałek, Batoga Mikołaja, o zbrodnię zabójstwa z paragrafu 140 u. k.; dnia 6, we wtorek, Mödlingera Jakóba o zbrodnię oszustwa; a dnia 17 sobota, Niemczyka Józefa, o zgwałcenie.

(*x*) **Ankieta dla reformy ustawodawstwa akcyjnego,** zwołana przez lwowską Izbę handlową i przemysłową, ukończyła wczoraj swe obrady. Referentami byli prof. dr. Till i adw. dr. Sołowij, a w ożywionej dyskusyi brali udział: adw. dr. Roiński, dr. Loewenstein, prof. Ochenkowski i Doliński, oraz pp. dyr. Lazarus i Fibich. Załatwiono działy „o wewnętrznej organizacyi Towarzystw akcyjnych“, oraz „odpowiedzialności cywilnej i karnej zarządu spółek“. Między innemi wyrażono opinię, aby wzbroniono wydawania akcyj poniżej *pari*, aby dla zakładów, które emitują obligacye, asygnaty i t. p., albo przyjmują wkładki oszczędności, ustawa unormowała stosunek do emisyi do własnego kapitału zakładów i funduszu rezerwowego. Wyrażono także opinię, aby nabywanie i lombardowanie własnych akcyj dozwolone było tylko instytutom kredytowym i to w granicach ściśle określonych. Wreszcie oświadczono się przeciw przyznaniu w ustawie każdej akcyi prawa głosu, a natomiast zastrzeżono mniejszości akcyonaryuszów pod pewnymi warunkami prawo żądania zbadania bilansu, lub postępowania organów spółki przez rewizorów. Co do odpowiedzialności cywilnej i karnej organów spółek akcyjnych oświadczono się za znacznem jej obostrzeniem. Odpowiedzi ankiety będą przedłożone na jednem z najbliższych posiedzeń Izby handlowo-przemysłowej.

— Nieszczęśliwy wypadek. Dnia wczorajszego spadła na Władysława Ochowicza, ucznia w sklepie Edwarda Rodzika pod l. 1 przy ulicy Gródeckiej wisząca lampa, którą on zaświeciwszy, chciał do góry podciągnąć, przyczem nafta go oblała. Ochowicz doznał znacznych oparzeń na ciele. Przechodzący na pomoc z ulicy kapral policyjny Tkaczuk, zdołał wcześnie na Ochowiczu palącą się naftę ugasić, poczem go odwiózł na stacyę ratunkową, która po zaopatrzeniu odstawiła go do szpitala.

— Nieostrożna jazda. Dorożkarz nr. 286, jadąc dnia wczorajszego o godzinie 10 rano ulicą Krakowską prędko i nieostrożnie, najechał na przechodzącą tą ulicą zarobnicę, Ksenkę Sapyło, zamieszkałą przy ulicy Objazd, która w skutek tego odniosła znaczne obrażenia na prawej nodze i na głowie. Sapyło pozostała w domowej kuracyi po zaopatrzeniu jej przez pogotowie stacyi ratunkowej, a przeciw dorożkarzowi wdrożono postępowanie karne.

— Samobójcą, którego zwłoki wydobyto onegdaj ze stawu Pełczyńskiego był Bernard Silberstein, 20-letni słuchacz II. roku praw, syn znanego w mieście naszem optyka. Nieszczęśliwy cierpiał od dłuższego czasu na rozstrój nerwowy skutkiem przeświadczenia o swej ciężkiej chorobie piersiowej.

— Prywatne seminaryum żeńskie w Krakowie. *Czas* krakowski donosi: Komunikują nam: Napływ uczenic do państwowego seminaryum nauczycielskiego przybiera corocznie tak wielkie rozmiary, że zakład, przyjąwszy maksymalną liczbę 60, reszcie, wynoszącej przeszło 100 uczenic, dla braku miejsca musi odmówić przyjęcia. Celem usunięcia tego anormalnego stanu i zaradzenia złemu, dzięki inicyatywie szczupłego grona osób, pochodzących ze świata nauczycielskiego, powstało z wiedzą Rady szkolnej krajowej prywatne seminaryum, noszące w obecnej swej fazie nazwę kursu przygotowawczego, w którem nauka odbywa się w godzinach popołudniowych na podstawie planu i podręczników, przepisanych dla I kursu seminaryów nauczycielskich. Grono nauczycielskie, składające się z fachowych sił obydwóch seminaryów, męskiego i żeńskiego, z kierownikiem p. Józefem Dobrowolskim na czele, ożywia gorące pragnienie postawienia zakładu na wysokości zadania. Przyszłość tego kursu, będącego zawiązkiem zamierzonego, publicznego seminaryum, wymaga zapewnienia mu warunków trwałego rozwoju; obecny jego stan musi być uważany tylko za okres przejściowy, torujący drogę do utworzenia samoistnego zakładu z prawem publiczności. Według §. 7 statutu organizacyjnego dla seminaryów nauczycielskich (rozp. minist. z 31 lipca 1886 l. 6031 Dz. p. p. nr. 50), prywatne seminaryum może otrzymać prawo publiczności, jeżeli: 1) statut i plan nauki nie różni się od statutu organizacyjnego i planu nauk, obowiązującego w publicznych seminaryach; 2) nominacya dyrektora i nauczycieli uzyska potwierdzenie Rady szkolnej krajowej; 3) jeżeli egzamin dojrzałości odbywa się pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej krajowej.

Ze spełnieniem powyższych warunków pozostaje w ścisłym, nierozerwalnym związku stosowne umieszczenie takiego zakładu, któryby oprócz zupełnego urządzenia wewnętrznego posiadał także wszystkie potrzebne środki i przybory naukowe, zapewniające nadto kandydatkom sposobność do praktycznego zużytkowania nabytych zasad metodyczno-dydaktycznych.

Wobec faktu, że Rząd nie zamierza utworzyć ani nowego seminaryum nauczycielskiego żeńskiego, ani równorzędnych oddziałów, należy z szczerem zadowoleniem i żywą sympatyą powitać założony prywatny kurs przygotowawczy, zasługujący na najgorętsze poparcie wszystkich, którym nie jest obojętna jedna może z najpilniejszych potrzeb narodowych — sprawa racyonalnego, na zdrowych zasadach opartego wychowania dziewcząt i powiększenie niezbyt licznego zastępu nauczycielek. Ofiarność prywatna, szlachetna, wyższą myślą owiana filantropia powinna w tym wypadku objawić się w całej pełni, ażeby dzieło ze wszech miar piękne, rozpoczęte pod hasłem dobra publicznego, w niedalekiej przyszłości mogło być uwieńczone zupełnie pomyślnym skutkiem“.

† Zmarli w ostatnich dniach: W Wadowicach, dr. Wojciech Zenermann, em. lekarz powiatowy, w 83 roku życia.

W Krakowie, Celina z Popławskich Drozdowska, żona fortepianisty, w 28 roku życia.

W Drohobyczu, Stanisław Hempel, emer. c. k. major obrony krajowej, przeżywszy lat 67.

— Pożar. We czwartek wybuchł pożar w stodołach dóbr Kąty (pow. Nowy Sącz), własności p. Rogóyskiego. Szkodę obliczają na kilkanaście tysięcy zł.

— Wystawa wszechświatowa w Japonii projektowana jest na rok 1902. Rząd japoński czyni już przygotowania przedwstępne, a na wiosnę roku przyszłego rozeszle zawiadomienia i prospekty do wszystkich państw europejskich.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajszy „Ulicznik paryski“ ściągnął do teatru liczną publiczność, która żywo oklaskiwała grę artystów, a sympatycznie przyjęła sztukę, o nieco już przestarzałych efektach, lecz sceniczne zawsze jeszcze dobrą. Dla wielu z widzów była ta sztuka miłem przypomnieniem pierwszych, doznanych w życiu wrażeń teatralnych. Dyrekcya dołożyła usiłowań, aby tę sztukę przedstawić dobrze; to też wszystkie role poruczyła pierwszorzędnym u nas artystom, jak pp.: Cichocka, Gostyńska i Czaplińska, pp.: Fiszer i Feldman. Najtrudniejsze jednak zadanie miała p. Jankowska w roli tytułowej, dla tego przedewszystkiem trudnej, że wymaga subtelnego cieniowania przejść od werwy „ulicznika“ do sentymentalizmu, właściwego epoce, w której sztuka powstała. Żywe oklaski i wywoływania publiczności świadczyły, że artystka podołała temu zadaniu; zwłaszcza w akcie trzecim, w scenie z generałem, grała wybornie. W całości postać ulicznika pojęta była bardzo inteligentnie, z dużą werwą i przeprowadzona konsekwentnie. Generałem był p. Fiszer, a odtworzył tę postać z tym nieporównanym talentem, który pociąga uwagę i sympatyę widza. Doskonale również grała pani Cichocka w roli baronowej, „złej, starej baby“ — jak ją generał nazywa. Nieporównanym w humorze i werwie był p. Feldman w roli plotkarza p. Bizot. Sympatyczną staruszkę, babunię ulicznika, była pani Gostyńska, — wyglądała jak z portretu. Bladej dość postaci Elizy umiała nadać p. Czaplińska dużo wdzięku. Zupełnie poprawnie wywiązał się z zadania p. Kliszewski w roli kapitana Morin, a p. Kwiatkiewicz, jako kamerdyner Hilary, był stylowym. Jeżeli jednak w całości przedstawienia były pewne — przedewszystkiem pamięciowe — braki, to one wypłynęły niewątpliwie z pewnego pospiechu w wystawieniu sztuki, — pospiechu, nakazanego, niestety, u nas zawsze tą okolicznością, iż na przygotowanie ciągłych premier i wznowień dramatycznych po prostu brak czasu. W obec tego sumienna, a wytężająca praca artystów tem bardziej zasługuje na uznanie, zarówno jak widoczna staranność dyrekcyi i reżyseryi.

Album Henryka Sienkiewicza. *Słowo* warszawskie pisze: Nadesłano nam do redakcyi rzecz bardzo ładną, mianowicie: Album, mieszczące 15 prześlicznych ilustracyj do powieści „Quo vadis“ Henryka Sienkiewicza. Są to wykonane sposobem fotograficznym, w słynnym na cały świat zakładzie Meisenbacha w Berlinie, reprodukcye ilustracyj do zbytkownego wydania amerykańskiego (w przekładzie angielskim), o którem swego czasu pisaliśmy w *Słowie*. Autorami oryginałów rzeczonych ilustracyj są artyści malarze: Howard Pyle, Edmund H. Garret, Ewest van Muyden i Leon Benouville. Album, którego okładkę ozdobi portret Sienkiewicza, *facsimile* jego podpisu, mieści ilustracye następujących scen: 1. Ligia i Winicyusz u Aulusów; 2. Spotkanie Poppei z Lygią w ogrodzie Nerona; 3. Ursus oswobadza Lygię z rąk Winicyusza; 4. Chilon Chilonides u Petroniusza obiecuje odszukać Lygię; 5. Ursus z ciałem Krotona; 6. Sen Winicyusza; 7. Neron występujący w cyrku; 8. Lwy i tygrysy sprowadzone z rozkazu Nerona na chrześcian; 9. Lygia i Winicyusz przerażeni rykiem dzikich zwierząt; 10. Neron ściga chrześcian; 11. Męczennicy; 12. Nawrócenie Chilona; 13. Walka Ursusa z turem; 14. „Quo vadis Domine?“; 15. Kaplica Quo vadis.

Cykl obrazów: „Ojcze nasz“. Książę biskup krakowski ks. Puzyna zwiedził wczoraj pracownię malarza Krzesza, dla zobaczenia cyklu obrazów p. t. „Ojcze nasz“, zamówionego przez Ministerstwo oświaty. Jest już sześć obrazów gotowych, cały cykl będzie wykonany w roku przyszłym.

Kalendarz kartkowy, wydawany przez fabrykę wyrobów introligatorskich p. M. Żenczykowskiego od roku 1879 dla wyrugowania niemieckich kalendarzy tego typu — opuścił już prasę na rok bieżący. Zwraca uwagę w tem wydawnictwie kalendarz historyczny polski, mieszczący się u dołu każdej kartki. Cena 60 ct.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę po południu o pół do 4 (dla uczczenia rocznicy listopadowej) „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 5 odsłonach Wł. Anczyca. Występ p. Gustawa Fiszera i Władysława Woleńskiego.

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Szatani na ziemi“, operetka w 4 aktach Souppego.

W niedzielę po południu o godz. pół do 4 „Właściciel kuźnic“, sztuka w 5 aktach Jerzego Ohneta. Występ p. Władysława Woleńskiego.

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Gejsza“, operetka w 3 aktach Sidneya Jonesa.

W poniedziałek „Szaławiła“ komedya w 5 aktach Kazimierza Glińskiego z panią Siennicką w roli Adeliny, oraz występ p. Gustawa Fiszera.

We wtorek „Gejsza“, operetka w 3 aktach Sidneya Jonesa.

We środę (wznowienie) „Nasi najserdeczniejsi“ komedya w 4 aktach W. Sardou. Występ p. Gustawa Fiszera. P. Felicya Stachowiczowa odegra po raz pierwszy rolę Cecylii Caussade.

We czwartek po raz pierwszy „Zaklęty Zamek“ operetka w 3 aktach Karola Millöckera. Nowa wystawa. Dyryguje kapelmistrz p. Fr. Słomkowski.

W piątek uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 50-letniego Jubileuszu panowania Jego Cesarskiej i Apostolskiej Mości Najj. Pana Franciszka Józefa I. Rozpoczęcie: „Apoteoza“ oraz „Hymn ludowy“ odśpiewa cały personal teatru hr. Skarbka z towarzyszeniem orkiestry Dalszą część programu ogłoszą afisze.

6

„Polska“ Brandesa.

(*Georg Brandes: „Polen“. Paris, Leipzig, München. Verlag von Albert Langen. 1898. W. oct., str. VII. i 390.*

Jerzy Brandes „Polska“ przełożył Zygmunt Poznański. Nakładem księgarni H. Altenberga we Lwowie).

(Ciąg dalszy).

Kończąc swe wrażenia z powtórnego pobytu w Warszawie, obejmuje Brandes całe położenie narodu, cały stan jego jednym rzutem oka i znowu zastanawia się nad t. zw. „kwestyą polską“.

„Jak niezwykłe są — powiada — narodowe zapasy Polaków, ich uporczywa, do ostatniego tchnienia i ostatniej kropli krwi prowadzona walka o utrzymanie i rozwój swego języka i swych właściwości narodowych! Ileż męczarni ponoszą dla tego celu! Każdy z nich wie, że umrze, ale chce mieć świadomość, że język i naród polski żyć będą i wówczas, gdy on już nic k tem wiedzieć nie będzie. Pragną tego ci, otórzy wierząc w życie przyszłe nie myślą jednak, iżby poza grobem mieli używać języka polskiego, jak również i ludzie nie wierzący, którzy dla własnej osoby nie obawiają się zupełnego unicestwienia, a lękają się nawet myśli o tem, gdy chodzi o cały naród, złożony przecież ze śmiertelnych osobników“.

Słuszność takiej obawy i takich usiłowań wykazuje Brandes za pomocą porównania. Gdyby nawet cały rodzaj ludzki miał kiedyś wymrzeć, to przecież fakt ten nie mógłby zmniejszyć wartości prawdziwej kultury i odstraszyć lub zniechęcić ludzi do walki o nią, bo jej wartość nie od tego zależy, czy przetrwa wieczność. Tak samo ma się rzecz z tą walką o istnienie narodu polskiego — przynosi ona zaszczyt walczącym bez względu na to, jaki będzie jej rezultat. Ale czy cel tej walki wart tylu poświęceń? „Czy Polska jest ideałem, czy też rzeczywistością? Nie mogła się utrzymać, kiedy miała jeszcze byt niezależny, czy można tedy odbudować ją teraz, po jej upadku? Czy ta Polska, dla której Polacy żyją i idą na śmierć, jest czemś więcej, niż abstrakcyą i wytworem wyobraźni? Czy cel ten wart jest ofiar? Albo też może tylko te ofiary nadają celowi jego wartość?“

Na to pytanie, które już niegdyś postawił Brandes w przedmowie do powieści Cherbulieza p. t. „Ladislas Bolski“, odpowiada mniej więcej w sposób następujący:

„Cel, jak wszelkie cele ziemskie, jest ideałem, t. j. czemś nie realnem, jest tylko wyobrażeniem pewnego dobra, chociaż ideał Polski ma cechy bardziej wyraziste i uchwytne niż inne ideały. Ofiary, które się na ołtarzu jego składa, nie dowodzą jeszcze wprawdzie jego wartości. Ale ma on wartość wysoką, o ile kształci charaktery i rozwija talenta a niewątpliwie rozbudził już wzniosłe myśli, wywołał czyny bohaterskie i zarówno bogatą jak pełną znaczenia literaturę. Jest on potężną siłą cywilizacyjną, bo wytwarza dumnych, wolnomyślnych ludzi.

„Niezwykłym zaprawdę jest widok narodu, przeciw któremu wszystko się sprzysięgło, narodu, zdającego się walczyć z historyczną koniecznością swego upadku. Dążenia Polaków płyną nie tylko z instynktu samozachowawczego, ale wywołane są mniej lub więcej świadomem poczuciem tego, że wraz z każdą niknącą społecznością narodową, posiadającą swój wybitnie indywidualny charakter, życie na ziemi staje się uboższem w treść i mniej wielostronnem“.

Jak widzimy zatem, Brandes kończy swe drugie „wrażenie“ prawie zupełnie w ten sam sposób, w jaki zakończył pierwsze. Ale nie gniewamy się na niego wcale za tę monotonność. Tak dawno już nie słyszeliśmy od obcych głosu życzliwego i serdecznego, tak dawno już słowa pociechy i nadziei nie dochodziły naszych uszów, że „zakończeń“ takich czytałoby się o wiele więcej jeszcze, choćby kilka tomów nawet.

III.

Trzecia część wspomnień Brandesa różni się swym charakterem bardzo wybitnie od dwóch poprzednich, są to bowiem wrażenia, odniesione już nie w „syrenim grodzie“, lecz zdala od niego, na wsi, wśród łanów i lasów polskich. Nie chcąc swych przyjaciół narazić na przykrości, jakie ich mogły spotkać ze strony rządu rossyjskiego, nie wymienia Brandes ich nazwiska, lecz poprzestaje na wymienieniu imion Franciszka i Heleny, wieś zaś nazywa Królewicami. Z tego jednak, co mówi, widać, że są to ludzie bardzo majętni, że zajmują wybitne stanowisko pośród warszawskiego „towarzystwa“ („Franciszek“ miewa poufałe rozmowy z Hurką) i że z gościem łączy ich węzeł szczerej przyjaźni.

Przed naszym autorem otwiera się zatem nowe pole do badań, nowa sposobność uzupełnienia dawniejszych spostrzeżeń w dziale tak ważnym, jakim jest u nas życie wiejskie. On też korzysta z tych sposobności skwapliwie, notuje skrzętnie każdy ciekawy szczegół, odnoszący się do okolicznego obywatelstwa, zwyczajów ludowych, stosunków włościan do dworu i do rządu rossyjskiego, a przytem wszystkiem nie spuszcza ani na chwilę oka z całego naszego społeczeństwa i jak pierwej, tak i teraz zastanawia się niejednokrotnie nad t. zw. „kwestyą polską“ i nad przyszłymi losami naszego narodu.

Ustęp ten jest ciekawym już nie tylko ze względu na stosunki, które omawia, ale i ze względu na samego autora i kiedyś, w przyszłości, będzie mógł biograf Brandesa

więcej wniosków wysnuć z tego krótkiego rozdziału dla charakterystyki autora „Głównych prądów“, niż ze wszystkich jego dzieł naukowych. Pokazuje się bowiem, że to, co można wyczytać w rozmarzonych nieco oczach Brandesa na jego portretach. jest prawdą, że ten surowy krytyk i bystry obserwator jest w gruncie rzeczy poetą. Jak on umie odczuwać piękno przyrody, jak umie je znaleźć i ocenić nawet w tak jednostajnym obrazie, jaki przedstawia wieś polska! Jak w swych opisach umie zatrzymać się na tem, co ma w sobie choćby trochę poetycznego pierwiastku i tę poezyę nie tylko odczuć, ale i oddać w kilku dosadnych rysach. A przy tem wszystkiem czytelnik czuje, że to nie jest silenie się na efektowne obrazy, ale chwilowe wrażenie przelane na papier, szkic bezpretensyonalny, rzucony dorywczo i teraz z jakiegoś notatnika przedrukowany. Trudno dawać dowody tej dorywczości, tkwią one w samem dziele, w jego układzie, ale trudno również oprzeć się pokusie przytoczenia choćby jednego takiego obrazka z natury. Oto n. p. jak opisuje wnętrze kościółka wiejskiego w czasie odpustu:

„W sztucznem świetle lamp i świec, które miesza się ze światłem dziennem. mienią się białe, żółte i jasnoczerwone chusty, a z pośród nich przezierają ogorzałe twarze męskie z długim, sumiastym wąsem. Wszyscy to klęczą, to podnoszą się, a potem znowu spuszczają głowy, aby upaść na kolana, chyląc się, jak kłosy na polu pod powiewem wiatru. Ponad ich głowami rozlegają się suplikacye, jeden z najdawniejszych polskich spiewów kościelnych: „Święty Boże! Święty mocny! Święty a nieśmiertelny! zmiłuj się nad nami!“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tadeusz Pini.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dostawy dla wojskowości. C. k. Ministerstwo obrony krajowej zamierza dostawę rozmaitych wyrobów ze skóry (obuwie i rzemienie) tudzież wyrobów sukiennych (bluzy i spodnie) do umundurowania i uzbrojenia na rok 1899 oddać poszczególnym drobnym przemysłowcom. Oferty należy wnieść najpóźniej do dnia 15 grudnia 1898 o godz. 12 w południe w Ministerstwie obrony krajowej. Bliższe szczegóły tej dostawy można przejrzeć w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia koła interesowane, iż rząd bazylijski zamierza z początkiem przyszłego roku wprowadzić pobór 10 prc. dodatku do każdoczesnych należytości cłowych w złocie, co się równa podwyższeniu cła o 20 prc. blisko w porównaniu z dzisiejszym stanem.

Bochnia, 24 listopada 1898. Płacono za 100 klgr. netto: pszenicę 8·50 do 9·— zł. żyto 7·30 do 7·70 zł., jęczmień bro. 5·50 do 6·50 zł., owies 6·— do 6·50 zł., kukurudzę 6·50 do 7·— zł., groch past. —·— do —·— zł., fasolę 7·50 do 8·— zł., [illegible] —·— do —·— zł., proso —·— do —·— zł., bób 5.80 do 6·— zł., konicz 35·— do 40·— zł., ziemniaki 1·30 do 1·40 zł., słomę 1·50 do 1·60 zł., siano 1·50 do 1·60 zł. masło za 1 kilo 70 ct. do 80 zł. — ct., jaja za kopę 1·55 do — zł.

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 500, koni 313, świń 796 i płacono za 100 klgr. żywej wagi: bydło 18·— do 20·— zł., świnie 32·— do 34·— zł., konie za sztukę 15·— do 250·— zł.

Następny jarmark odbędzie się dnia 9 grudnia 1898.

Giełda towarowa: Cukier surowy loco Aussig $13{\cdot}12\frac{1}{2}$ do $13{\cdot}17\frac{1}{2}$, loco Ołomuniec 12·20 do 12·30, loco Berno-Wiedeń 12·35 do 12·45, za grudzień loco Aussig $13{\cdot}12\frac{1}{2}$ do $13{\cdot}17\frac{1}{2}$, cukier w kostkach primi $37{\cdot}37\frac{1}{2}$ do 37·50, secunda $37{\cdot}12\frac{1}{2}$ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 17·60 do 17·70. Nafta kaukazka transito Tryest 4·— do 4·25, galicyjska przeźroczysta 18·25 do 18·75.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powraca w dniu jutrzejszym z Budapesztu do Wiednia.

Według doniesień z Wiednia, komitet wykonawczy prawicy odbył wczoraj dłuższe posiedzenie, na którem byli także członkowie komisyi parlamentarnej klubu chrześciańsko-słowiańskiego. Omawiano życzenia tego klubu i oświadczono, iż zasługują one na poparcie komitetu wykonawczego. O powziętych uchwałach ma być zawiadomiony Rząd.

Staraniem austro-węgierskiej ambasady i członków austro-węgierskiej kolonii odprawionem będzie w Berlinie w dniu 2 grudnia z okoliczności 50-letnich Rządów Najj. Cesarza Franciszka Józefa uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jadwigi. Po nabożeństwie odbędzie się w ambasadzie przyjęcie. Z powodu tragicznej śmierci ś. p. Cesarzowej Elżbiety zaniechano wszelkich projektowanych obchodów.

Petersburski *Kraj* donosi: Podług krążących tu pogłosek, sprawa organizacyi wykładu języka rossyjskiego i literatury w seminaryach katolickich rozstrzygnięta została w duchu pomyślnym. Obecni wykładający pozostaną na swych stanowiskach.

Sułtan wystosował do cara telegram, w którym zastrzega się przeciw wysłaniu na Kretę księcia Jerzego w jakimkolwiekbądź charakterze. Sułtan odwołuje się do wielokrotnie okazanej życzliwości cara i prosi go, aby przeszkodził przybyciu księcia Jerzego na Kretę.

Z Aten donoszą, że po instalowaniu nowego rządu na Krecie, admirałowie czterech mocarstw opuszczą wyspę, a komendę nad okrętami wojennymi, które pozostaną na wodach kreteńskich obejmą kapitanowie okrętowi.

W Konstantynopolu, jak zaznacza *Pol. Corr.*, zanosi się na zmiany ministeryalne. W. wezyrem ma zostać obecny wielki mistrz artyleryi Zeki basza. Mówią także o kandydaturze prezydenta rady stanu Saida baszy, dalej byłego ministra spraw zagranicznych Turkhana baszy i obecnego ministra spraw zagranicznych Tewfika baszy.

W Paryżu zrobiła wrażenie programowa mowa, którą wygłosił b. minister spraw wewnętrznych w gabinecie Méline'a, p. Barthou przy objęciu prezesostwa klubu stronnictwa progresistów, będącego najbardziej wpływowem w obozie republikańskim. O sprawie Dreyfusa wyraził się on temi słowy: Nie ma nikogo między nami, którvby przeróżne fazy sprawy Dreyfusa zechciał sądzić według poglądów politycznych, jakimi się kierują obywatele francuscy, a więc według poglądów, które często sprzeczne są z duchem republikańskim. My zawsze byliśmy przeciwnikami walki klas. Pozostaniemy wierni zasadom, jeżeli ze stanowczością sprzeciwiać się będziemy zatargom z pobudek religijnych lub rasowych. Wszyscy Francuzi mają zapewnioną tę samą równość w obec prawa i tę samą opiekę ustaw obowiązujących. Mamy zaufanie do trybunału, któremu powierzono wymiar sprawiedliwości. Do parlamentu nie należy bynajmniej wymiar sprawiedliwości. Źle byłoby, gdyby parlament zechciał w swoje ręce zagarnąć funkcye sądowe. Potępiamy usiłowania, zmierzające do tego, zkądkolwiek one pochodzą, i odmówimy im naszego poparcia. Gdy trybunał kasacyjny, w swojem działaniu niezależny, światły i nieuprzedzony wypowie swój wyrok, wtedy orzeczenie jego przyjmiemy jako wyraz prawdy i sprawiedliwości.

W końcu swej mowy zapowiedział Barthou, że postępowcy gotowi popierać zabiegi w celu połączenia wszystkich partyj republikańskich bez żadnych zastrzeżeń i użyczą pomocy ministerstwu w jego ku temucelowi skierowanych usiłowaniach.

W sprawie Dreyfusa w tej chwili na pierwszy plan wychodzi Picquart i jego proces. Obecnie zwyciężyły wpływy wojskowe, Picquart zostanie postawiony przed sąd wojenny.

Zarządzenie gubernatora wojskowego m. Paryża gen. Zurlindena, co do stawienia Picquarta przed sąd wojenny, wywołało całą burzę oburzenia w prasie, popierającej rewizyę procesu Dreyfusa. Gazety w postępku tym Zurlindena nie widzą nic innego, jak tylko zemstę za to, że Picquart odkrył fałszerstwa i doprowadził swą akcyą do rewizyi procesu b. kapitana.

Najgwałtowniej występują *Aurore* i *Rappel*. Czynią one odpowiedzialnym za postąpienie władz wojskowych min. Freycineta.

„W obawie przed sprawiedliwością — pisze Clémenceau — wspólnicy Esterhazego Henry'ego i Paty de Clama chcą zaprowadzić nowego niewinnego na galery. Freycinet wydał im tego człowieka. Picquart z góry już jest skazanym. Sztab generalny wywrze na nim swą zemstę. O Picquarta zresztą nie boimy się, ponieważ wprost nie popełnił żadnego fałszu, — ale bać się trzeba o Francyę, która wpadła w moc Jezuitów“!

Zapewniają w Paryżu, że ze sprawą Picquarta w sądzie wojennym nie pójdzie tak gładko, jakby się zdawało. Trybunał kasacyjny jest podobno zdecydowany zażądać aktów w sprawie Picquarta i zatrzymać je tak długo, aż zostanie rozstrzygniętą sprawa rewizyi procesu Dreyfusa.

Gaulois twierdzi jednakowoż, że jeśli najwyższy trybunał zażąda aktów Picquarta, sąd wojenny wyda je, ale w ten sposób, że co rana oficer ze sztabu generalnego będzie nosił akta do trybunału kasacyjnego, gdzie pozostaną one w ciągu dnia; wieczorem zaś tenże oficer odbierze akta i dostawi je do ministerstwa wojny, ażeby tam mogły nad niemi pracować w nocy władze wojskowe.

Cokolwiekby czynił trybunał kasacyjny — tak twierdzi *Gaulois* — proces Picquarta odbędzie się d. 12 grudnia.

Według innej zaś pogłoski, Labori zażąda stanowczo odroczenia procesu.

Pomimo, że adwokat Labori trzyma sposób obrony w procesie Picquarta na razie w tajemnicy, zapewniają, że jeszcze przed rozpoczęciem rozprawy w sądzie wojennym wniesie on zarzut niekompetencyi tego sądu. Nie wątpią, że sąd wojenny uzna się kompetentnym — i skaże Picquarta, który nie będzie się bronił. Wtedy Labori wniesie protest do trybunału kasacyjnego, który może nie tylko uznać, że sąd wojenny jest niekompetentnym, ale nawet wprost skasować całe dochodzenie, jeśli osądzi, że śledztwo było prowadzone bezprawnie lub nie ma stanowczo żadnych powodów do pociągania Picquarta do odpowiedzialności. Adw. Labori, jak twierdzą jego przyjaciele, bardzo jest zadowolony z tego, że przed sąd wojenny, jako współoskarżonego pociągnięto także adwokata Leblois, człowieka cywilnego. Daje to tem mocniejszą podstawę jego protestowi co do niekompetencyi sądu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 26 listopada. (*Dep. pryw. telefonem*). JE. szef sekcyi dr. Klein, bawiący tu na konferencyach sądowych, był wczoraj na obiedzie u Prezydenta wyższego sądu krajowego p. Czyszczana, wieczorem zaś w klubie prawników, gdzie zgromadziły się najwybitniejsze osobistości tutejszego świata prawniczego.

Dziś rano odbywały się konferencye w dalszym ciągu.

Kraków, 26 listopada. (*Dep. pryw. telefonem*). Dziś rano odbyło się tutaj zebranie emerytowanych urzędników państwowych, celem naradzenia się nad polepszaniem bytu, oraz zaopatrzeniem wdów i sierot. Przewodniczył emeryt. profesor Grzybowski. Zgromadzenie wybrało komitet z pięciu, który ma się zająć dalszem prowadzeniem akcyi. W skład komitetu wchodzą pp. em. profesor Grzybowski, em. adjunkt sądowy Filimowski, emer. radca sądowy Cholewka, tudzież radcy szkolni Olszewski i Studziński.

Kraków, 26 listopada, (*Dep. pryw. telefonem*). W procesie o losy tureckie rozpoczęto dziś przesłuchiwanie świadków. Świadek Mieczysław Kurnatowski, właściciel kantoru, zeznał, że na żądanie Neufelda posyłał dwukrotnie losy tureckie do Wiednia, i że wręczył Neufeldowi posyłkę do Warszawy. Okazało się, że tej posyłki Neufeld nie doręczył. Wskutek tego prokurator p. Piotrowski wniósł o odesłanie aktów tej osobnej sprawy do sędziego śledczego i zastrzegł sobie osobne ściganie Neufelda.

Wiedeń, 26 listopada. (*Telefonem*) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby panów podał przewodniczący ks. Windisch-Graetz do wiadomości Izby, że na wyrazy kondolencyi, jakie imieniem Izby złożył z powodu śmierci ś. p. Arcyksiężnej Maryi Antoniny W. Księżnej Toskany, polecił Najj. Pan, oraz Najd. Synowie Zmarłej Arcyksiężnej wyrazić Izbie podziękowanie

Następnie przystąpiła Izba do załatwienia szeregu spraw będących na porządku dziennym.

Wiedeń, 26 listopada. P. Minister hr. Gołuchowski, którego Najj. Pan przyjął we czwartek na audyencyi w Budapeszcie, powrócił tu wczoraj po południu.

Wiedeń, 26 listopada. Subkomitet dla sprawy bankowej i walutowej przyjął, po długiej dyskusyi, bez zmiany przedłożenie co do przedłużenia przywileju bankowego, jako też układ co do zakładania nowych filij Banku.

Budapeszt, 26 listopada. Na placu Muzealnym zaszły wczoraj znowu zbiegowiska, porządek jednak nie został zakłócony.

Budapeszt, 26 listopada. (*Telefonem*). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu odbywa się w dalszym ciągu bez przeszkód rozprawa nad przedłożeniem indemnizacyjnem.

Berlin, 26 listopada. (*Telefonem*). Parlament niemiecki zwołano na dzień 6 grudnia.

Ateny, 26 listopada. Posłowie Rossyi, Francyi, Anglii i Włoch udadzą się dzisiaj do pałacu królewskiego, ażeby zakomunikować urzędownie o zamianowaniu księcia Jerzego na urząd najwyższego komisarza wyspy Krety. Król przyjmie posłów w sali tronowej. Księciu Jerzemu w jego podróży na Kretę nie będzie towarzyszyła żadna z wybitniejszych greckich osobistości politycznych.

Paryż, 26 listopada. Na wczorajszej radzie ministrów podpisał prezydent Faure ustawę, ratyfikującą traktat handlowy, zawarty pomiędzy Francyą a Włochami.

Minister Delcassé wniesie tę ustawę do Izby.

Minister dla kolonij otrzymał upoważnienie wniesienia do Izby projektu ustawy o budowie kolei żelaznych w Indo-Chinach, na który to cel ma być zaciągnięta pożyczka w sumie 200 milionów franków.

Paryż, 26 listopada. Na wczorajszej radzie ministeryalnej zawiadomił Freycinet, iż gen. Zurlinden zarządził sądowe ściganie Picquarta z powodu fałszerstw i niedozwolonego komunikowania dokumentów, odnoszących się do obrony krajowej i bezpieczeństwa państwa.

Paryż, 26 listopada. *Petite République* i *Lanterne* donoszą, że były *attaché* wojskowy niemiecki Schwarzkoppen życzy sobie, aby go zawezwano przed sąd wojenny, który ma sądzić Picquarta, ażeby oświadczyć urzędownie, że t. zw. *petit bleu* jest autentyczne i przez niego samego istotnie do Esterhazego było zaadresowane.

W *Siècle* zwraca Reinach uwagę, że Henry nie mógł w r. 1894 przyjąć *bordereau*, jak to Henry utrzymywał, ponieważ wówczas nie był ani szefem, ani zastępcą szefa biura informacyjnego. *Bordereau* przyjął wówczas pułkownik Sandherr, lub też któryś inny oficer.

Konstatynopol, 26 listopada. (*Telef*). Podług wiadomości z Krety, rada admirałów uchwaliła zabronić wojskom tureckim wstępu na wyspę. Wyekspedyowaniem wojsk tureckich, znajdujących się jeszcze na wyspie, zajmie się obecny zarząd Krety. Admirał Skrydłow otrzymał 18.000 rubli do rozdziału między ubogą ludność mahometańską w Rethymnie.

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń dziś znowu chwilowo nie funkcyonuje. Linia przerwała się w mieście Gródku. Naprawiono ją o godz. 2.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 listopada 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 183·—, Węgierskie akcye kredytowe 386·—, Akcye anglo-austryackie 154·50, **Akcye banku Union** 290·50 Kredytowe ziemskie 449·—, Kredyty 355·75, Akcye kolei południowej 69·—, Losy tureckie 58·75, **Akcye kolei państwowej** 356·25 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 290·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·35, Akcye tytoniowe 130·25 galicyjskie obligacye indemnizacyjne 96·90, Akcye kolei Ebental 258·25 Akcye banku dla krajów koronnych 226·—. 4-procentowa węgierska renta złota 119·80 Akcye banku związkowego 261·—, Rubel papierowy 1·28·—. Węgierska renta papierowa 97·70 Rimurania 271·75. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 26 listopada 1898.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	209.—	214 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	288 —	291 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	372 —	383 —
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205 —	212 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260 —	265 —
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	208.50	211.—
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 —	110 70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 —	100 70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100 80	101 50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 30	98 —
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97 30	98 —
4% los w 56 lat	95 20	95 90
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97 50	93 20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 30	— —
„ „ „ 4½% (3. em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	96 70	97 40
Pożycz. m. Lwowa 4% po 300 kor.	94 50	95 20
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	27 50	28 50
„ Stanisławowa	51 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleond'or	9 52	9 62
Pół Imperiał	9 50	9 60
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
„ „ papierowy	127 30	128 30
10 marek niemieckich	58 80	59 20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 listopada 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.95	101.15
luty-sierpień	100 85	101.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100 85	101.05
kwiecień-październik	100 85	101 05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	165.50	167.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.—	140.40
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.—	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	197.—	198 —
„ „ 1864 po 50 zł.	196 75	197.75
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	148.75	149.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	119.70	119.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.10	101.30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.75	99.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	118 75	119 75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	123.75	127.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.40	211.40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.—	100.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.10	100.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.25	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98 60	99.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.15	100.15
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	118.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.80	120.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	97 65	97.85
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	00.—	100 85
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.—	138 75
„ poż. premiowa za 100 zł.	158.—	158 50
„ „ „ za 50 zł.	157.75	158 75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.50	96.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.50	131.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.—	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	103.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	96.80	97 80
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.35	98 35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	94.50	95.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	32.—	33.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	57.85	58 35
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.50	101.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.50	120 50
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.20	100.60
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.50	96.80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	93.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98 50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.—	95.30
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.60	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.25
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	108.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.—	117 —
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.40	101 40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	103 —	103 40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.10	101.10
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91.40	92 40
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.80	98.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108 40	109.40
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108 40	109.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.—	98 50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6 50	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	203.—	204 —
Clary 40 zł. mk.	61.—	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.—	180 —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30 —	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	28.—	29.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25 —
Palffy 40 zł. mk.	63.—	64.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.—	20 —
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25 50	26.50
Salma 40 zł. mk.	83.50	84.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	83.—	84.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	78.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	80.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	153.50	154.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1412.—	1414.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	352.90	353.40
Węg. banku kredyt. 200 zł.	382.—	382.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	740.—	741.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	375.—	385.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	224 25	224 75
„ Austro-węg. 600 zł.	909 —	911 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	289 50	290 50
Czesk. banku związk 100 zł.	133 —	135 —
Zivnostenska banka 100	130.25	130 75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	211 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	165.—	170.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3470.—	3480 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	289.50	290.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	198.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyi. I. 200 zł.	213 60	214 60
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	441 —	442.50
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	368 —	370 50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	176 45	176 95
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	904 —	907 —
Schodnicy 500 kor.	720 —	729.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	122.50	123.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	170.—	172.—
N. Waluty.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.95	59 05
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120 50	120 65
Paryż za 100 fran.	47.60	47 65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44 35	44 60
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47 35	47.42
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.72	5.74
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9 56
20-markówka	11.78	11 82
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.92	59.—
Włoskie banknoty za 100 lir	44 35	44 45
Ruble	1.27	1.28

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I 214/98 (1) (7458 2—3)

W sprawie Michała Semczyszyna i tow. przez p. adw. dr. Haczewskiego w Kołomyi w sprawie toczącej się przed c k. sądem obwod. w Kołomyi przeciw niewiadomym z miejsca pobytu spadkobiercom Karola Bogowskiego, Zygmuntowi Ozmerowskiemu, Włodzimierzowi Ozmerowskiemu, Natalii Ozmerowskiej, Juliuszowi Ozmerowskiemu, Chanie End, Maryi Minasiewicz, Franciszce z Bogowskich Duszyńskiej vel Duczyńskiej i Wysokiemu Skarbowi Państwa o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1800 zł. w. a. z pn. na rzecz Karola Bogowskiego zaintabulowanej wraz z nadciężarami z karty C wyk. hip. l. 141 ks. gr. dla większej posiadłości obejmującego dobra Ispas II ma być doręczoną uchwała z dnia 21 października 1898 licz. czyn. Cg. I 214/98 (1), którą doręcza się p. adw. dr. Milgromowi i p. adw. dr. Stauberowi w Kołomyi. Ponieważ niewiadomo, gdzie pozwani przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratorów w osobach pp. adw. dr. Milgroma i adw. dr. Staubera.

Ci kuratorowie zastępywać będą pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C k. sąd obwodowy, Oddział I.

w Kołomyi, dnia 21 października 1898.

L. cz. 65/95 (11) (7428 2—3)

Zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu Felicyannę Uniatycką i Antoninę Eleonorę 2 im. Jaruntowską, że przeznaczone dla nich wygotowania tus. uchwały z 5 sierpnia 1898 l. cz. III. 65/55 1. w sprawie egzekucyjnej dr. Wiktora Zbyszewskiego przeciw spadkobiercom Benedykta Grabińskiego o 5118 zł 80 ct. mocą której dozwolono egzekucyjnego przyznania na własność złożonych w depozycie na rzecz spadkobierców Benedykta Grabińskiego walorów i gotówki do wysokości 5118 zł. 80 ct. doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr Holzerowi w Rzeszowie, który ich tak długo w tej sprawie zastępywać będzie, dopóki się w Sądzie nie zgłoszą lub innego pełnomocnika nie wskażą.

C k Sąd obwodowy, Oddz. V.

Rzeszów, dnia 29 października 1898.

L. cz. 239 Łęki dolne 3 (7446 2—3)

Maryi Marcinkowej w Łękach dolnych w sprawie toczącej się przed c. k sądem powiatowym w Pilznie o wpis prawa własności do części realności lwh. 239 gm. Łęki dolne ma być doręczoną uchwała z dnia 23 stycznia 1898 liczba czynności 239 Łęki dolne (1), którą dozwolono wpisu prawa własności.

Ponieważ niewiadomo gdzie Marya Marcinek przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana dr. Fiderkiewicza adw. w Pilznie.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Marcinek w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III

w Pilznie, dnia 11 listopada 1898.

L. cz. Cw. IV. 2848/98 (1) (7503)

Przeciw Panu Józefowi Łęgowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez p. Jana Stecha pozew o zapłacenie sumy wekslowej 345 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu ażeby sumę wekslową 345 zł. do dni trzech pod rygorem egzekucyi zapłacił lub w tymże czasie swe zarzuty wniósł.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się Pana adw. dr. Adama Borysiewicza we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział IV.

Lwów, dnia 12 listopada 1898.

Licytacye.

L. cz. E. 110/98 (5) (7154 2—3)

Na żądanie Bielskiej kasy oszczędności, zastąpionej przez Dr. Zygmunta Zolla, adwokata w Bielsku, odbędzie się dnia 19 grudnia 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lhw. 508 w Rzeczynach położonej a składającej się z domu i 7 morgów 271□ sążni gruntu ornego wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1270 zł 44 ct. w. a.

Najniższa cena wynosi 813 zł. 62 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Andrychów, d. 29 października 1898

L. cz. E. 504/98 (4) (7517 2—3)

Na żądanie Berla Leiba Römera, odbędzie się dnia 20 grudnia 1898 o godz 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Kosowie licytacya połowy realności wyk. hip. L. 46 ks gr gm. Utoropy.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 175 zł

Najniższa cena wynosi 116 zł, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
W Kosowie, dnia 15 września 1898

L. cz. E. 155/98 (5) (7445 2—3)

Na żądanie kuratora Kęckiej kasy sierocej adw. dra Fabry'ego w Kętach, odbędzie się dnia 20 grudnia 1898, o godz. 3 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Kętach licytacya połowy realności lwh. 293 gm. kat. Bulowice objętej, Józefa Bryzka syna własnej, wraz z przynależytościami.

Połowa nieruchomości powyższej, wystawiona na licytacyę, jest ceniona na 723 zł. 50 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 486 zł. 36 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta. (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
W Kętach, dnia 15 listopada 1898.

L. cz. E. 40/98 (4) (7444 2—3)

Na żądanie kuratora Kęckiej Kasy sierocej adw. Dra Fabryego z Kęt, odbędzie się dnia 20 grudnia 1898 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Kętach licytacya realności, whl. 62 gm. kat. Kobiernice objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 955 złr. a. w.

Najniższa cena wynosi 636 złr. 36 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomosci bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
W Kętach, dnia 15 listopada 1898.

L. cz. E. 251/98 (4) (7560 2—3)

Na żądanie Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie dnia 14 grudnia 1898 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4 licytacya realności w Lesienicach położonych whl. 72, 162, 180 i 188 ks. grt. gm. Lesienice objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych, inwentarza i narzędzi rolniczych.

Nieruchomości, niniejszem wystawione na licytacyę, są oceniona na tysiąc czterysta sze śćdziesiąt pięć zł., przynależności na dwieście trzydzieści jeden zł. a. w.

Najniższa cena wynosi tysiąc sto trzydzieście zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Winniki, d. 8 października 1898.

L. cz. E. 9/98 5 (7522 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego, odbędzie się dnia 21 grudnia 1898 o godz. 3 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya 9/10 części realności lwh. a) 161 i b) 462 gm. Mielec objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 1093 zł. 37 ct., b) na 881 zł. 10 ct a. w.

Najniższa cena wynosi ad a) 670 zł. 40 ct, ad b) 564 złr. 10 ct. a. w, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielec, dnia 14 listopada 1898.

L. cz. E. 678/98 (7) (7558 2—3)

Ponieważ termin licytacyjny z dnia 16 listopada 1898 upadł, przeto rozpisuje się ponownie edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dra Jakóba Dziewońskiego, odbędzie się dnia 20 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. w Wieliczce licytacya relności lwh. 185 i 186 gm kat. Klasno.

Nieruchomości lwh. 185 i 186 w Klaśnie, wystawione na licytacyę, są ocenione na 6503 zł 86 ct., a mianowicie lwh. 185 na 3793 zł., zaś lwh. 186 na 2710 zł. 86 ct.

Najniższa cena wynosi 3407 zł., a to co do realności lwh 185 kwotę 2024 zł. 93 ct., zaś co do realności lwh. 186 kwotę 1382 zł. 36 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 18 listopada 1898.

L. cz. E. 276/98 (4) (7521 2—3)

Na żądanie Barucha Jakóbowitza, zastąpionego przez adw. Dr. Stojałowskiego, odbędzie się dnia 20 grudnia 1898 o godz. 3 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności whl 377 gm Mielec objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4500 złr. w. a.

Najniższa cena wynosi 2250 złr. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabubularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielec, dnia 14 listopada 1898.

L. cz. E 929/98 (4) (7516 2—3)

Na żądanie Berla Leiby Römera, odbędzie się dnia 20 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Kosowie licytacya realności wyk. hip. L 868 ks. gr. gm. Kosmacz wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, szopy i chlewu.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 750 złr, przynależności zaś na 40 złr.

Najniższa cena wynosi 500 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 30 lipca 1898.

L. 26129 (7565 2—3)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawia się pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgu dzierżawnym Rawa ruska, składającym się z miejscowości: Biała, Dziewięcierz, Einsingen, Hołe rawskie, Hrebenne, Hujcze, Huta zielona, Horodzów, Kamionka wołoska, Kornie, Kamienna góra, Ławryków, Monasterek, Magierów, Mosty małe, Okopy, Olszanka, Potylicz, Prusie, Pogorzelisko, Rawa ruska, Rata, Rzyczki, Siedliska, Werchrata, Wulka mazowiecka, Zamek, Zaborze z wszystkimi przysiółkami do tych gmin należącymi, na przeciąg czasu trzech lat tj. od dnia 1 stycznia 1899 do końca grudnia 1901 pod następującymi warunkami:

1. Licytacyę przedsięweźmie się dnia 28 listopada 1898 o godzinie 10 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w dalszym czasie, który się później oznaczy i przy licytacyi do wiadomości poda.

2. Cenę wywołania co do podatku konsumcyjnego od wina stanowi roczna kwota 287 zł, zaś wadyum kwota 28 zł.

3 Przyjmuje się także nadaże pisemne.

Pisemne te oferty należy wnieść opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi do 28 listopada 1898 o godzinie 9 rano, a skoro ustna licytacya się ukończy, zostaną takowe otwarte i ogłoszone.

Oferty konkretalne są wykluczone.

Resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi lub w dotyczących Nadzorach c. k. straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Żółkiew, dnia 21 listopada 1898.

L. cz. E. 182/98 (4) (7327 2—3)

Na żądanie Chaskla Osterera odbędzie się dnia 20 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya 1/5 części realności whl. 397 ks. gr. gm. Załucze objętej, zobowiązanego Dmytra Gojana własnej, składającej się w parceli bud 283 i grunt. 367/3, 368, 369 859, 860, 861, 862, 1244, 1245, 1768, 1832, 2615, 2616 wraz z przynależytościami, tudzież licytacya realności whl. 405 tejże samej ks. gr. Lukiena Gojan Semena własnej, składającej się z parc. bud. 304/1 i gr 408, 2360 i 2375 wraz z przynależytościami.

Wystawiona na licytacyę 1/5 część nieruchomości whl 397 jest oceniona na 296 zł. 60 ct, zaś nieruchomość whl. 405 objętą na 3.8 zł w. a.

Najniższa cena wynosi 498 zł w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

Sniatyn, dnia 9 listopada 1898.

L 773 (7595 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia przewozu materyałów tytoniowych i próżnego naczynia z dworca kolejowego w Sanoku do sanockiego magazynu sprzedaży tytoniu i odwrotnie, na przeciąg jednego roku tj. od 1 stycznia do 31 grudnia 1899 odbędzie się w c. k. Magazynie sprzedaży tytoniu w dniu 14 grudnia 1898 rozprawa ofertowa, do której przyjmuje się oferty pisemne, opieczętowane, zaopatrzone w znaczek stemplowy po 50 ct. za każdy arkusz najdalej do dnia 14 grudnia 1898 w południe do 12 godziny w kancelaryi c. k. kierownika Magazynu tytoniowego w Sanoku.

Jako wadyum mają oferenci złożyć 5 procent od brutto sumy zarobku spodziewanego w c. k. głównym Urzędzie podatkowym w Sanoku a kwit na złożone wadyum dołączyć do oferty.

Ilość wagi przedmiotów przewozowych w ciągu jednego roku wynosi w przybliżeniu około 300.000 klgr. sporco.

Bliższe warunki i daty dotyczące przewozu i połączonych z tymże obowiązków, można przeglądnąć w podpisanym magazynie tytoniowym każdego czasu od 8mej rano do 1szej po południu.

C. k. Magazyn sprzedaży tytoniu.
Sanok, d. 20 listopada 1898.

L. 22110/98 (7564 1—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu rozpisuje niniejszem trzecią licytacyę na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego:

a) od mięsa według ustawy z dnia 16 czerwca 1877 (dz. pp. Nr. 60)

b) od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w niżej umieszczonym wykazie poszczególnionych okręgach poborczych, na rok 1899 i warunkowo na rok 1900 i 1901, lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. na czas od 1 stycznia 1899 do końca grudnia 1901.

Oferty pisemne, zaopatrzone w 10% wadyum mają być wniesione do Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu, najpóźniej do 12 godziny w południe dnia dzień licytacyi poprzedzającego.

Warunki licytacyi, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu, jakoteż w Nadzorach ck. straży skarbu w Przemyślu, Mościskach, Jaworowie i Babicach.

Oferty konkretalne są bezwarunkowo wykluczone.

L. porząd.	Okrąg dzierżawny	Cena wywołania od mięsa złr.	ct	Cena wywołania od wina złr.	ct	Licytacya odbędzie się
1	Mościska	4517	18	—	—	w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu od godz. 9 rano do 12 południe dnia 5 grudnia 1898
2	Sądowa Wisznia	—	—	203	—	

UWAGA Zauważa się, że dzierżawca, względnie spółka ugodowa są obowiązane na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego, jak długo ten podatek krajowy istnieć będzie, i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, względnie ryczałtu ugodowego, który za prawo poboru samego podatku umówionym został, dalej zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 19 listopada 1898.

L. cz. E 21|98 (5) (7584 1—3)

Na żądanie tarnowskiej Kasy Oszczędności zastąpionej przez adw. dr Forysta, odbędzie się dnia 19 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności lwh. 57 gm. Padew objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i budynków gospodarczych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1600 zł. a. w., przynależności zaś na 450 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 1363 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

W Mielcu, dnia 15 listopada 1898.

L. cz. E. 483/98 (2) (7581 1—3)

Dnia 15 grudnia 1898 odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności w Niżborgu nowym, Jakóba Danielewicza własnej, na rzecz Zakładu kredytowego w Husiatynie.

Cena szacunkowa 200 zł aw.

Najniższa oferta 133 zł. aw.

Kopyczyńce, 23 październ ka 1898.

L. cz. E. 54/98 (7) (7582 1—3)

Na żądanie Kasy pożyczkowej miasta Tarnowa, zastąpionej przez adw. dr. Frysta w Tarnowie, odbędzie się dnia 19 grudnia 1898 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya domu murowanego lk 452 wraz z parc. budowlaną 1 181 lwh 354 gm Mielec.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4400 zł.

Najniższa cena wynosi 2200 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielec, dnia 30 września 1898

L. cz. E. 13/98 (10) (7551 1—3)

Na żądanie Mojżesza Sturma, odbędzie się dnia 21 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności lwh. 135 gminy Księżnice objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 258 zł. 16 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 172 zł. 10 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielec, dnia 14 listopada 1898.

L. cz. E 386 98 (5) (7379)

Na żądanie Karola Schwabe z Białej, odbędzie się dnia 21 grudnia 1898 o godz 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9, licytacya a) realności będących własnością Jana Kwaśnego, a mianowicie realności lwh. 10 gm Meszna, połowy realności lwh 38 gm. Meszna oraz b) posiadłości będących własnością małż. Józefa i Maryanny Siudów, a mianowicie posiadłości lwh. 53 gm Meszna i ¼ części posiadłości lwh. 38 gm Meszna.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione jak następuje 1) posiadłości pod a) wymienione na 1769 zł 54½ ct. zaś 2) posiadłości pod b) wymienione na 1069 zł 60¼ ct.

Najniższa cena wynosi co do posiadłości a) 1179 zł. 70 ct., zaś co do posiadłości b) 713 zł. 06 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 30 października 1898.

L. 53805|98 (7568 2—3)

Odnośnie do tuteiszego obwieszczenia z dnia 18 listopada 1898 l. 52856, którem ogłoszono trzecią licytacyę celem wydzierżawienia kilku stacyj myta drogowego w tutejszym okręgu skarbowym, zawiadamia się, że ustna licytacya tych stacyj mytniczych odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie nie w dniu 2go, lecz dopiero w dniu 5 grudnia 1898.

Pisemne oferty na te stacye mytnicze, mają być zatem wniesione na ręce podpisanego dyrektora okręgu skarbowego najpóźniej do dnia 5 grudnia br. godziny 9 rano.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 23 listopada 1898.

Konkursa.

L. 987 (7531 2 3)

KONKURS.

Zwierzchność gminna król. miasta Biecza rozpisuje niniejszem konkurs na rozdzielenie kilku posagów z fundacyi ś. p. Michała Krzemińskiego.

O posagi ubiegać się mogą dziewczęta, córki mieszczan Bieckich, prawego łoża, wyznania rzymsko katolickiego, ubogie, wzorowo się prowadzące; pierwszeństwo mają krewni fundatora i sieroty.

Posag wynosić będzie kwotę od 30 do 40 zł a. w. Podania o udzielenie posagu winny być zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa, wystawionem przez miejscowy urząd parafialny, i wniesione do magistratu miasta Biecza w czasie od 1 do 8 grudnia b. r.

Przyznany posag wypłacony będzie obdarowanej po wykazanem zawarciu zwiazków małżeńskich w drugiej połowie grudnia każdego roku, w dniu przez Zwierzchność gminną i prowizorów bliżej oznaczyć się mającym.

W dniu tym z dochodów fundacyi zamówioną będzie w miejscowym kościele parafialnym żałobna Msza św. za spokój duszy fundatora i na której obdarowane posagiem mężatki znajdować się powinny.

Zwierzchność gminna.

Biecz, dnia 20 listopada 1898.

Burmistrz: Wojcikiewicz.

L. 1087 (7505 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia stałej posady maszynisty dla zakładów maszynowych w nowych budynkach Wydziału lekarskiego w lwowskim c. k. Uniwersytecie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 stycznia 1899 roku

Przyjęty maszynista otrzyma jako wynagrodzenie płacę roczną 500 zł., tytułem dodatku aktywalnego 125 zł. rocznie, tytułem pauszalii na ubranie 21 zł. rocznie.

Do obowiązków maszynisty należeć będzie:

1 obsługiwanie i piecza o należyte funkcyonowanie urządzeń wodociągowych, znajdujących się w nowych budynkach Wydziału lekarskiego,

2. obsługiwanie i piecza nad należytem funkcyonowaniem urządzeń elektrycznych znajdujących się w wymienionych budynkach Wydziału lekarskiego,

3. czyszczenie i piecza o należyte funkcyonowanie dzwonków sygnałowych znajdujących się w wspomnianych budynkach.

4. nadzór nad prawidłowem funkcyonowaniem kaloryferów,

5. wykonywanie w tych urządzeniach naprawek wchodzących w zakres ślusarstwa a to na każdorazowe wezwanie zarządu budynków lub jednego z przełożonych zakładów naukowych w wspomnianych budynkach pomieszczonych.

W podaniach swych kandydaci winni wykazać:

1. znajomość czytania i pisania w języku polskim,

2 fizyczne uzdolnienie do spełniania swych obowiązków, a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego,

3. wiek i stan, tudzież swe dotychczasowe zatrudnienie i zachowywanie się,

4. kandydaci mają się wykazać egzaminem z uzdolnienia do obsługi maszyn i kotłów parowych jakoteż dokładną znajomością przyrządów i urządzeń elektrycznych tak co do przenoszenia siły jak i co do oświetlania.

Podania należy wnosić w wyż oznaczonym terminie do Senatu akademickiego lwowskiego c k. Uniwersytetu. Jeśli kandydat zostaje w służbie publicznej to swe podanie wnieść winien za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Wreszcie zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. i k. armii posiadający certyfikat uprawnienia a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu.

Lwów, dnia 15 listopada 1898.

L 103.242/II. (7569 1—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Turylczu, w powiecie Borszczowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł

Pobory:

Płaca roczna . . . . 150 zł.
ryczałt kancelaryjny . . . . . . 40 zł.
i wynagrodzenie . . . . 180 zł.
na pieszego posłańca jednorazowo dziennie do Skały i napowrót.

Podania wnieść należy najpóźniej do 8 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 2 . listopada 1898.

L Prez. 13444 4/98 (7570 1—3)

Przy sądzie powiatowym a) w Limanowie, b) w Krośnie opróżnioną zosała posada woźnego z płacą 250 zł. rocznie, dodatkiem aktywalnym w wysokości 25% umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższy stopień płacy.

Podania o te, lub przy innych sądach powiatowych, opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych wnosić należy do 29 grudnia 1898 a to o posadę: ad a) do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu, zaś o posadę ad b) do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 21 listopada 1898.

(7589)

KONKURS.

Na polecenie c k. starostwa w Jarosławiu z dnia 12/11 r. b. l 32582, rozpisuje przełożeństwo wyzna. gm izrael. w Pruchniku konkurs na obsadzenie posady rabina i jego zastępcy w Pruchniku pod warunkami następującymi:

I. Stałe płace 400 zł. rocznie.

2 Chcąc kandydować o te posady mają się wykazać świadectwem wykształcenia odpowiednie §. 11. ustawy z dnia 21 marca 1890 Dz. pp. Nr. 57.

3 Świadectwem moralności, odpowiednie §. 28 statutu wydanych dla izrael. gm z d. 6/7 1894 l. 11550 ex. 1891.

Pruchnik, dnia 24 listopada 1898.

Isaak Ehrenhaus.

Kuratele.

L cz. P. 47/98 (7490 3—3)

Sąd w Oświęcimiu ogłasza, że Jan Wojtynek z Oświęcimia dla choroby umysłowej pod kuratelą pozostaje.

Kuratorem jego jest Aleksander Timmel.

Oświęcim, 11 listopada 1898.

L cz L' 6/98 (3) (7486 3—3)

Anna Sikora z Latoszyna uznana umysłowo niedołężną, kuratorem ustanowiony Jakób Sikora.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I

Dębica, dnia 11 października 1898.

L. cz. VII. 384/97 (5/I.) (7523 3—3)
Franciszka Kapałę z Morczęcina ad Niepołomice uznano marnotrawcą, a kuratorem ustanowiono Jana Tomasika tamże.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niepołomice, d. 30 października 1898.

L. 8716 (7554 2—3)
Józef Kwiatkowski, były kapitan przy 9 pułku piechoty, został uznany za umysłowo chorego.
Kuratorem dlań ustanowiono Adalberta Skrabę.
C. k. Sąd powiatowy.
Rawa, dnia 17 października 1897.

L. cz P. 215/98 (2) (7546 2—3)
Ołeksa Pich z Trościanca uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiono Hnata Jesypa z Trościanca
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworów, dnia 15 października 1898.

L. cz. VII. 279/83 (5) (7433 3—3)
Kuratela nad Janem Rożańskim z Ruskiejwsi zostaje uchyloną.
C. k Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, 16 listopada 1898.

L. 2659/96 (7448 3—3)
Uchwałą tus, z dnia 19 kwietnia 1896 L. 2659 uznano Pawła Buć marnotrawcą, ustanowiono dlań Hryńka Kuryłasa kuratorem.
Szczerzec, 19 kwietnia 1896.

L. cz. L. 6/98 (4) (7452 3—3)
Dla Anny Hucuł, córki Piotra, ze Staruni uznanej za głupkowatą, ustanowiono kuratorem Iwana Hucuła ze Żurak.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Sołotwina, dnia 10 sierpnia 1898.

L. cz. P. 106/98 (8) (7454 3—3)
Maryanna Bardo ze Zalasowy, wdowa po Janie, uznana marnotrawną
Kuratorem Józef Bardo ze Zalasowy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tuchów, 9 listopada 1898

L. cz. L. 6/98 (5) (7404 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie uznaje Magdalenę Wierzbicką marnotrawną i ustanawia kuratorem Stanisława Nieziołowskiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Bursztyn, dnia 6 sierpnia 1898

Upadłości.

L. cz. III. 37/97 (12) (7571)
W sprawie konkursowej Salomona Lustbadera i Maksa Heidenfelda celem pojania zarządcy masy i wydziałowi wierzycieli szczegółowych wskazówek co do sposobu działania odnośnie do wierzytelności do tejże masy konkursowej należących, ewentualnie celem powzięcia przez ogół wierzycieli uchwały co do sposobu spieniężenia tych wierzytelności, wyznaczam w biurze mojem parter Nr. 2 audyencyę na dzień 13 grudnia 1898 punktualnie o godz. 10 rano.
Kraków, dnia 21 listopada 1898.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 3/98 50 VI. (7572)
W sprawie konkursowej Samuela Auerbacha, celem udzielenia przez ogół wierzycieli wskazówek zarządcy masy i delegacyi wierzycieli co do dalszego sposobu działania odnośnie do tych ewentualnych wierzytelności względnie co do powzięcia uchwały co do dochodzenia i ściągnięcia tych wierzytelności względnie niedochodzenia i nieściągania takowych, wzywam ogół wierzycieli na posiedzenie które się odbędzie w dniu 6 grudnia 1898 punktualnie o godz. 11½ rano, w biurze mojem pod nr. 2.
Kraków, dnia 21 listopada 1898.

L. cz S. 5/98 (7585)
W sprawach konkursowych Izaaka Krumholza, Izaaka Sternglanza, Salomona Julesa i Izaaka Katza, celem zbadania należności i oznaczenia stopnia pierwszeństwa zgłoszonych po upływie okresu do zgłoszeń pretensyj wierzycieli, odbędzie się dodatkowa rozprawa likwidacyjna dnia 12 grudnia 1898 i następnych zawsze o godz. 9 rano w biurze komisarza konkursowego nr. 1 w Muszynie.
Muszyna, dnia 18 listopada 1898.
C. k. komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cb. 1903/98 (1) (7386 2—3)
Przeciw Michajłowi Negrycz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu w Peczeniżynie przez Wigdora Römera, pozew o zapłacenie kwoty 21 zł. w. a.
Na podstawie pozwu wniesionego przez Wigdora Römera de praes. 31 października 1898 L. cz. Cb. 1903/98 (1)
Celem strzeżenia praw kuranda Michajła Negrycza, ustanawia się pana Dr. Markiewicza, adwokata w Peczeniżynie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda Michajła Negrycza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Peczeniżyn, 31 października 1898.

L. cz. C. II. 148/98 (1) (7586 1—3)
Przeciw Dmytrowi Zając z Dubryniowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rohatynie przez małoletnią Katarzynę Pańkiewicz zam. Mielnik pozew o uznanie i wpis prawa własności parc. gr. 832, 834, 835 i 836 w Dubryniowie.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22 grudnia 1898 godz. 10 rano do sądu umieszczonego w budynku apteki.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Rosenthala w Rohatynie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Rohatyn, dnia 30 września 1898

L. cz. Cb. II. 1159/98 (2) (7578)
Przeciw Salamonowi Meccel w Borszczowie i Szajemu Gellman w Chorostkowie którego to ostatniego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Berischa Blumenthala w Borszczowie pozew o zapłacenie 10 zł. 87 ct.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22 grudnia 1898 o godz 9 przed południem w sali rozpraw.
Celem strzeżenia praw wtór pozwanego Schaji Gellmana, ustanawia się pana adw. dr. Dorundiaka w Borszczowie kuratorem
Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Borszczów, dnia 30 października 1898.

Res. Nr. 5146 G G. (7588 1—3)
EDICT.
Vom k. und k. Garnisons-Gerichte in Lemberg wird der k. und k. Lieutenant in der Reserwe Kasimir Ritter von Miączyński des Infanterie-Regiments Nr. 30, welcher auf wiederholte Einberufung zur Waffenübung nicht eingerückt ist, seit längerer Zeit sich ungemeldet im Auslande aufhält und daher des Verbrechens der Desertion beschuldigt wird hiemit vorgeladen, sich vor dem obigen Gerichte binnen 90 Tagen von der Kundmachung dieses Edictes um so gewisser zu stellen als im Falle seines Nichterscheinens nach Ablauf dieser Frist gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem Gesetze verfahren und die Verhandlung und Urtheilsfällung in seiner Abwesenheit erfolgen würde.
Dieses Edict wurde am 24 November 1898 kundgemacht.
K u k. Garnisons Gericht in Lemberg
Hugo Zapałowicz
Hauptmann-Auditor.

L cz. lwh. 40 dobra Jadamwola (8) (7316 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa niniejszem wszystkich tych, którzy sobie roszczą pretensye do następujących na dobrach Jadamwola wyk. hip. l. 40 objętych Bogdana Stalbergera własnych ciążących wierzytelności:
1. w poz. 1. on. Dom. 52 pag 27 n. 1 on. Nr. 1069 pod. 4 lipca 1783 uchwalono 30 kwietnia 1784 zapis sumy 300 zł. p. na częściach dóbr Kątnia i folwarku we wsi Jadamwola przez Franciszka i Katarzynę ze Słupów Lasockich na rzecz kolegiaty w Nowym Sączu w grodzie Sandeckim w środę przed św. Michałem najbliższą r. 1678 z znany fund. 83 p. r.
2. w poz. 4 on. Dom 52 p. 27 n. 4 on. N. 9251 pod. 23 marca 1787 Jan Nep. Wielogłowski wypuszcza dnia 28 marca 1786 część Jadamwola Gurzeńskie zwaną w dzierżawę aż do zupełnego zaspokojenia sumy 25282 złp. Hieronimowi Zeliszewskiemu oblig. 20 p. 249 obciążona jak:
1. L. 16707 pod. 10 września 1794 prenot. 7 listopada 1794. Z polecenia c. k. Sądu szlacheckiego Tarnowskiego z dnia 1 października 1794 suma 742 zł. p. w stanie biernym sumy 15282 zł. p. z większej 25282 zł. p. w poprzedniej pozycyi dla Hieronima Zeliszewskiego zahipotekowanej na rzecz pupilów Wojciecha Foltyńskiego się prenotuje.
3. w poz. 5 i 6 on. Dom. 52 pag. 27 n. 5 on. ad 4 N. 11300 pod 17 maja 1788 Hieronim Zeliszewski ustępuje dnia 30 sierpnia 1787 córce swojej Annie Zeliszewskiej sumę 10000 zł. p. z większej sumy 25282 zł. p pochodzącą obl. nod. 30 p. 9.
Dom 52 p. 27 n. 6 on. ad 5. N. jak poz 5 Anna Zeliszewska ustępuje dnia 25 września 1787 Wojciechowi i Franciszce z Zeliszewskich małż. Głębockim sumę 1000 zł. w poprz. poz. 5. dla niej zahipotekowaną Oblig. nod. 30 p. 12 a w szczególności nieistniejącą prawnie kolegiatę w Nowym Sączu oraz niewiadomych z życia i miejsca pobytu Hieronima Zeliszewskiego, Anny Zeliszewskiej Wojciecha i Franciszkę ze Zeliszewskich małż. Głębockich, tudzież pupilów Wojciecha Foltyńskiego, dla których kuratorem adw. dr. Gałkiewicz w Nowym Sączu ustanowionym został oraz nieznanych ich sukcesorów lub prawonabywców aby się z pretensyami swojemi w przeciągu jednego roku mianowicie do dnia ostatniego grudnia 1899 roku w tut. c. k. sądzie zgłosili, gdyż inaczej na żądanie Bogdana Stalbergera, obecnego właściciela dóbr Jadamwola zezwoleniem zostanie umorzenie tych wpisów i ich wykreślenie z karty ciężarów dóbr Jadamwola wyk. hip. l. 40 objętych.
Nowy Sącz, 21 października 1898.

L. cz. C. II 58/98 (1) (7353 3—3)
Przeciw Józefowi Piękosiowi, nieznanemu z miejsca pobytu do rąk ustanowić się mającego kuratora w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Frysztaku przeciw niemu o 275 zł. w. a. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 28 października 1898 l. cz. C. II. 58 98 (1), którą przez Franciszkę z Piękosiów Wilkową przebywającą w Ameryce zapozwany został.
Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Piękoś przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie pana Antoniego Ruzamskiego c. k. notaryusza.
Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Piękosia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k Sąd powiatowy Oddział II.
Frysztak, dnia 28 października 1898.

L. czyn. IV. 3/87 (7355 3—3)
C. k Sąd powiatowy wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Guta i Maryannę Gut, by do spadku po Janie Gucie w Zakopanem w dniu 4 grudnia 1871 z pozostawieniem pisemnego kodycylu zmarłym w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu się zgłosili inaczej spadek przeprowadzony zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Tomaszem Gąsienicą Jacków z Zakopanego dla nich ustanowionym
Nowy Targ, 5 września 1898.

L czyn. T 3|98 (2) (7338 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że Stefan Hirniak vel Górniak, urodzony w Wiśniowczyku dnia 11 sierpnia 1834, miał przed przeszło 30 laty wydalić się w niewiadome miejsce.
Wzywa się przeto wszystkich, którzy o tym nieobecnym mieli jaką wiadomość, takową do 21 listopada 1899 tut. sądowi albo ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi adw. dr. Schüsslowi udzielili, gdyż po upływie tego terminu, decyzya co do uznania nieobecnego jako zmarłego nastąpi.
C. k Sąd obwodowy, Oddz. IV.
Brzeżany, d. 29 października 1898.

L. cz. T. 11/98 (2) (7396 2—3)
W sprawie przeprowadzenia dowodu śmierci Cyryla Tkaczyka z Berestu, w powiecie Grybowskim, wzywa się wszystkich, którzyby o życiu i miejscu pobytu Cyryla Tkaczyka mieli wiadomość, by w przeciągu roku upływającego z dniem 15 grudnia 1899 zawiadomili o tem sąd tutejszy lub kuratora nieobecnego adw. dr. Dawida w Nowym Sączu, gdy po bezskutecznym upływie tego czasu Cyryl Tkaczyk za zmarłego uznanym zostanie
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 16 października 1898.

L. cz. Cg. I 215|98 (1) (7459 2—3)
W sprawie Michała Semczyszyna, Łesia Młynka, Łesia Semczyszyna, Iwana Obuszak, Iwana Gorda i Jura Motrycz przez pana adwokata dr. Haczewskiego w Kołomyi w sprawie toczącej się przed ces król. sądem obwodowym w Kołomyi przeciw Marcinowi Lassowskiemu i Stanisławowi Grzegorzowi 2 imion Kuczyńskiemu, obu niewiadomym z życia i miejsca pobytu o wykreślenie z karty C whl 141 ks. gr. dla większej posiadłości obejmującego dobra Ispas II prawa zastawu dla kwoty 10.000 złot. pol. względnie dla kwoty 1250 złot pol. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 21 października 1898 liczba czynności Cg. I 215|98 (1), którą p. kuratorowi adw. dr. Milgromowi się doręcza.
Ponirważ niewiadomo, gdzie pozwani przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana adw. dr. Milgroma w Kołomyi.
Tenże kurator będzie zastępywać niewiadomych z życia i miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
w Kołomyi, dnia 21 października 1898.

L. cz. IV. 1/97 (7381 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dynowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Szpiecha ażeby do roku zgłosił się do spadku po ojcu Franciszku Spiech po Jakóbie w Hłudnie dnia 6 października 1896 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, inaczej pertraktacya spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem Wasylem Matwijczukiem zakończoną będzie.
Dynów, 10 sierpnia 1898.

L. cz. C. XII. 1583/98 (3) (7562 2—3)
Przeciw Władysławowi Morawskiemu, handlarzowi drzewem, zamieszkałemu ostatnio we Lwowie, droga Wulecka l. 8, którego obecne miejsce pobytu nie jest znane wniosła Emilia Maryon, właścicielka realności przy drodze Wuleckiej l 8, przez adw. kraj dr. K. Witkowskiego we Lwowie, skargę o rozwiązanie umowy najmu i zapłacenie kwoty 20 zł. w. a. z pn. do c. k. sądu powiatowego cywilnego S. I. we Lwowie.
Na skutek tej skargi wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy kontradyktoryjnej na dzień 7 grudnia 1898 godz. 12 w południe w tusąd. sali nr. III
Do przestrzegania praw p. Władysława Morawskiego w tym sporze mianuje się kuratorem p. adw. dr. Bronisława Ostaszewskiego we Lwowie.
Kurator ten będzie zastępował pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóty aż pozwany do sądu się zgłosi lub ustanowi sobie pełnomocnika.
C. k. Sąd powiat, S. I. Oddział XII.
Lwów, dnia 15 listopada 1898.

L. wh. 176 ks. gr. Brzezie (6) (7542 2—3)
C. k. Sąd powiatowy cyw. w Krakowie ogłasza, że w tut. sądzie wyłożone zostały do przejrzenia: arkusz posiadania, protokoły dochodzeń i plan parceli lk. 422 w Brzeziu narodowem, która dotychczas nie była przedmiotem księgi gruntowych, obecnie zaś jako własność Tadeusza Konopki ma być wpisaną do księgi gruntowej i dla niej utworzone nowe ciało hipoteczne.
Ktokolwiek z interesowanych zamierza podnieść zarzuty przeciw dokładności arkusza posiadania, może je podać pisemnie lub ustnie do protokołu do 23 grudnia 1898 w którym to dniu o godz. 10 rano, w biurze 21. dalsze na skutek tych zarzutów dochodzenia przeprowadzone zostaną
Kraków, dnia 19 listopada 1898.

L. cz. Cw. 1057/98 (3) (7339 2—3)
Przeciw p Franciszkowi Jaruntowskiemu zamieszkałemu przedtem w Twierdzy pow. Sądowa Wisznia a następnie w Załanowie pow. Rohatyn, którego miejsce pobytu obecnie jest nieznane, wniesioną została do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez pana Filipa Finsterbuscha kupca w Samborze skarga wekslowa o zapłatę 300 zł.
Na podstawie tejże skargi wydał sąd obwodowy jako handlowy nakaz zapłaty z dnia 7 października 1898 l. cz. Cw. 1057 (1).
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu p. Franciszka Jaruntowskiego ustanawia się pana adw. dr. Józefa Serwackiego w Samborze kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w powyższej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sambor, 6 listopada 1898.

L. cz. A. 159/98 (5) (7415 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach oddział II uwiadamia Docię Dobrowolską z pobytu nieznaną, że Pawło Kozak vel Hawryluk zmarł w Zeżawie 6 października 1897 bez ostatniej woli rozporządzenia, wzywa się ją by do roku od dnia dzisiejszego zgłosiła się w sądzie i wniosła deklaracyę do spadku bo inaczej rozprawa spadkowa ukończoną zostanie z dziedzicami oświadczonymi i kuratorem dla niej w osobie Wasyla Stasiuka z z Zeżawy ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Zaleszczyki, dnia 18 października 1898.

Z drukarni Wł. Łozinskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr 569 (Zarządca Wł. Weber) Nakład „Gazety" ... Krasowski.